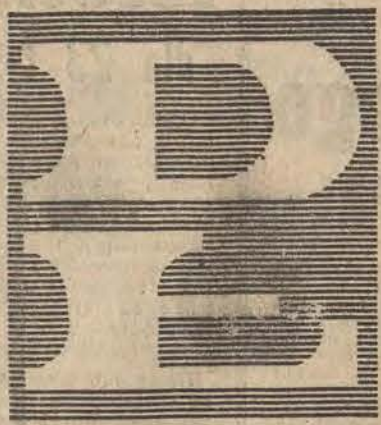


Xxi's! NUMERZE

- Dyskusja na miarę kolosa...
- Lament po szkodziu?
- Wojenne losy polskiego złota
- Łódź walczy z korozją
- Pięć szczęśliwych 13



Łódź, wtorek 25 stycznia 1972 roku
Rok XXVIII Nr 29 (7391)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Konferencja prasowa sekretarza naukowego PAN prof. dr J. Kaczmarka

Perspektywy polskiej i łódzkiej nauki

(Od specjalnego wysłannika)

Na pierwszym posiedzeniu wybranego niedawno Prezydium Polskiej Akademii Nauk, sformułowane zostały tezy do programu działania PAN na okres bieżącej kadencji. Z tezami tymi zapoznano dziennikarzy na wczorajszej konferencji prasowej z udziałem Sekretarza Naukowego PAN — prof. dr J. Kaczmarka.

Prezydium PAN przyjęło program operacyjny na bieżący kwartał. Program kompleksowy, po dyskusji w środowiskach dyskusyjnym będzie i zatwierdzony w maju. Spośród prac organizatorskich na czele znajduje się przewidziany na rok przyszły II Kongres Nauki Polskiej. Przygotowania do niego mają stać się okresem kształtowania

nowego modelu nauki polskiej. Mówiąc o celach, zasadniczym jest wykorzystanie całego potencjału intelektualnego kraju do realizacji zadań nakreślonych przez VI Zjazd. W praktyce oznacza to wzmacnianie i rozszerzanie działalności oddziałów PAN i ośrodków regionalnych. PAN musi w sposób zasadniczy włączyć się do realizacji najważniejszych zadań gospodarczych. Opracowano już tematy 16 „wielkich programów rządowych”. Konieczne jest wreszcie pełne rozwinięcie funkcji PAN jako doradcy i eksperta naukowego rządu i jego organów. W tej chwili żadna decyzja nie jest podejmowana bez zasięgnięcia opinii (Dalszy ciąg na str. 2)

Pogrzeb Fryderyka IX

W poniedziałek zwtóki zmarłego 14 stycznia króla Danii Fryderyka IX spoczęły w podziemiach XII-wiecznej Katedry w Roskilde. Miejsce to jest tradycyjnym grobowcem królów duńskich.



Na zdjęciu: kondukt żałobny przeciąga ulicami Kopenhagi. CAF — UPI — telefoto

Przestrzegamy przed zbytym optymizmem

Lek rozpuszczający kamienie żółciowe

„Die Welt” donosi w informacji własnej z Nowego Jorku, że grupie amerykańskich lekarzy z kliniki Mayo w Rochester (stan Minnesota) podczas prób klinicznych udało się po raz pierwszy rozpuścić określony rodzaj kamieni żółciowych za pomocą środka farmaceutycznego. Ze sprawozdania, opublikowanego przez wspomnianych lekarzy w czasopiśmie fachowym „New England Journal of Medicine” wynika, że zastosowanie tego środka przyniosło pomyślne rezultaty u czterech pacjentów, natomiast u trzech innych kamienie nie rozpuściły się.

w związku z tym osiągnięciem, zwracając uwagę, że zanim będzie można w pełni ocenić wartość nowej metody, trzeba jeszcze przeprowadzić dalsze próby kliniczne z większą liczbą pacjentów.

W trakcie wspomnianych prób klinicznych udało się rozpuścić kamienie cholesterynowe — najczęściej występujący rodzaj kamieni żółciowych.

Pismo fachowe przestrzega przed nadmiernym optymizmem

Brat prof. Ch. Barnarda pozazdrościł mu sławy

W niedzielę po raz pierwszy pod nieobecność prof. Christiana Barnarda, przebywającego na urlopie w Ameryce Łacińskiej, dokonano w szpitalu Groote Schuur w Kapsztadzie transplantacji serca. Operację, którą przeprowadził brat prof. Barnarda, dr Marius Barnard, powiodła się. Nazwiska pacjenta na razie nie ujawniono. Jest to już dziesiąta transplantacja serca dokonana w szpitalu Groote Schuur.

Przez Polskę nad Balaton i Adriatyk

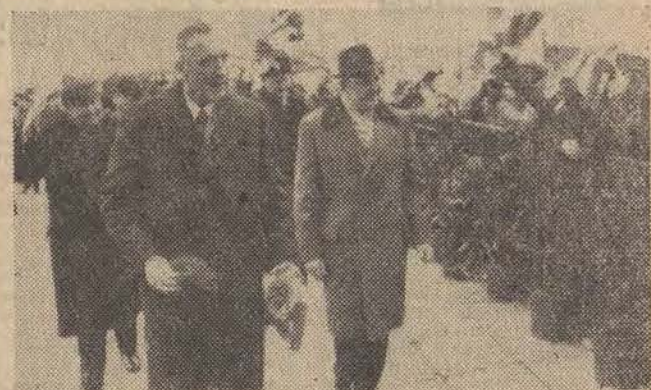
24 bm. rozpoczęła się w Warszawie kolejna międzynarodowa konferencja na temat uruchomienia trasy tranzytowej łączącej Skandynawię z Adriatykiem (Bałtyk — Tatr — Balaton — Adriatyk). Podczas dwudniowych obrad omówione zostały możliwości wprowadzenia jednolitego systemu wiz i formalności paszportowych; strona polska przedstawiła układ tras, które przetrza nasz kraj, plany inwestycyjne ich zagospodarowania (budowa moteli, placówek gastronomicznych, sieci usług technicznych dla turystów zmotoryzowanych itp.) oraz propozycje wspólnego finansowania, a następnie — eksploataowania tras. Ten ostatni element obejmuje wprowadzenie nowoczesnego systemu rezerwacji miejsc noclegowych, popularyzacji tras i turystycznej reklamy kraju.

Nasze zainteresowanie uruchomieniem tras tranzytowych oparte jest na dwóch przestankach: pierwsza — to dalsze włączanie Polski w turystykę międzynarodową oraz rozszerzanie turystyki przyjazdowej. Wiąże się to z podwyższeniem naszych wpływów dewizowych, co da nam możliwość dalszego wzbogacania programów i kierunków naszej turystyki zagranicznej. Druga sprawa, związana z realizacją tych zamierzeń — to perspektywy wykorzystania z tras, moteli, serwisu technicznego i in. w naszym wewnętrznym ruchu transportowym i turystycznym.

Posiedzenie Państwowej Komisji Wyborczej

24 bm. odbyło się pierwsze posiedzenie Państwowej Komisji Wyborczej. Po zaznajomieniu się z przebiegiem dotychczasowych czynności przedwyborczych, komisja ustaliła plan swojej pracy oraz uchwaliła wytyczne w sprawie zasad i trybu pracy okręgowych i obwodowych komisji wyborczych. Państwowa Komisja Wyborcza postanowiła zwołać naradę z przewodniczącymi okręgowych komisji wyborczych na 3 lutego br.

Delegacje państw stron Układu Warszawskiego przybyły do Pragi



Na zdjęciu: Edward Gierek (z lewej) i sekretarz generalny KC KPCz Gustav Husak na lotnisku w Pradze. CAF — PI — telefoto

W DNIU 24 STYCZNIA DO PRAGI PRZYBYŁY DELEGACJE BULGARI, NRD, POLSKI, RUMUNII, WĘGIER I ZSRR, KTÓRE WEZMĄ UDZIAŁ W POSIEDZENIU DORADCZEGO KOMITETU POLITYCZNEGO PAŃSTW STRON UKŁADU WARSZAWSKIEGO.

ZSRR uznał Ludową Republikę Bangla Desz

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. Podgorny i przewodniczący Rady Ministrów ZSRR A. Kosygin wystosowali do prezydenta Bangla Desz Abu Sajeda Czudry'ego i premiera Mudżibura Rahmana depeszę zawiadamiającą o uznaniu przez Związek Radziecki Ludowej Republiki Bangla Desz.

Delegacjom przewodniczą — Bulgarii: pierwszy sekretarz KC BPK, przewodniczący Rady Państwa Todor Żiwkow; NRD — pierwszy sekretarz KC SED Erich Honecker; Polski — pierwszy sekretarz KC PZPR, Edward Gierek; Rumunii — sekretarz generalny RPK, przewodniczący Rady Państwa Nicolae Ceausescu; Węgier — pierwszy sekretarz KC WSPR, Janos Kadar i ZSRR — sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew.

W skład delegacji Bułgarii, Czechosłowacji, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR wchodzi premierzy rządów tych państw.

Delegacji czechosłowackiej przewodniczy sekretarz generalny KC KPCz, Gustav Husak, a w jej skład wchodzi — prezydent CSRS, Ludvík Svoboda i premier rządu CSRS, Lubomír Štrougal.

Przybywające do Pragi delegacje witali — Gustav Husak, Ludvík Svoboda, Lubomír Štrougal, członkowie i zastępcy członków prezydium KC KPCz oraz inni przywódcy partyjni i państwowi CSRS, jak również przedstawiciele dyplomatyczni krajów socjalistycznych.

Zofia Loren w roli Dulcyniei

W stolicy Włoch, rozpoczęła realizację filmowej komedii muzycznej zatytułowanej „Człowiek z La Manczy”, opartej na arcydziele Cervantesa „Don Kichot”. Reżyserem filmu jest Amerykanin Artur Hiller, twórca nagrodzonego Oscarem filmu „Love Story”.

Rolę Dulcyniei powierzono Zofii Loren, która odwodzi też postać Aldony Karczmarki (po hiszpańsku Lokandier). Zofia Loren zaakceptowała kontrakt pod warunkiem, że sama zaśpiewa większość przypadających jej w scenariuszu partii wokalnych. Wątpliwości reżysera, co do jej możliwości w tym zakresie rozprószyła ona w sposób bardzo prosty. Jestem — powiedziała mu — Neapolitanka. Zaś w moim mieście nie mają głosu jedynie umarli.

Oredzie budżetowe prezydenta Nixona

W poniedziałek prezydent Stanów Zjednoczonych Richard Nixon przesłał Kongresowi oredzie przedstawiające całokształt preliminarza budżetowego na nowy rok finansowy od 30 czerwca 1972 do 30 czerwca 1973

roku. Równocześnie do Kongresu zostało przesłane oredzie budżetowe Ministerstwa Obrony prezentujące szczegółowo budżet obronny na ten okres wraz z uwagami ministra obrony Melvina Lairda.

Prezydent Nixon określił swój preliminarz jako „silne lekarstwo”, niezbędne do stworzenia większej liczby stanowisk robotniczych i do wydobycia gospodarki USA z zastój. Oredzie Nixona świadczy o tym, że Stany Zjednoczone nadal przeżywają poważne trudności finansowe i gospodarcze, spowodowane kolosalnymi wydatkami wojskowymi i agresją w Azji południowo-wschodniej.

Polska delegacja rządowa w DRW

24 bm. polska gospodarcza delegacja rządowa z wicepremierem Wincentym Kraśką na czele powróciła do Hanol z dwudniowej podróży po kraju. Członkowie delegacji zwiedzili w czasie podróży między innymi port w Haifongu oraz budowaną przy pomocy Polski stocznię w Gieng Day. Część delegacji zapoznana się z niektórymi obiektami wietnamskiego zagłębia węglowego. W pierwszym dniu podróży, delegacji towarzyszył wicepremier — Le Thanh Nghl, w drugim zaś minister handlu zagranicznego — Phan Anh.

Styczeń w Sopocie...



CAF — Ukłejewski

Zakochanym też nie wolno?

Z Port Of Spain w Trynidadzie donoszą, że wydano tam oficjalny zakaz całowania się ze względu na panującą w tym kraju epidemię Heinego-Medina. Zanotowano już tutaj 8 wypadków zgonu na tę chorobę. Motywacją zakazu jest to, że kontakt: usta — usta jest najczęstszym powodem zarażenia się tą chorobą.

Trzecia sesja Komitetu Technologii i Chemii Żywności PAN obraduje w Łodzi

Dziś w Domu Technika rozpoczyna swoje 3-dniowe obrady trzecia sesja naukowa Komitetu Technologii i Chemii Żywności PAN. Obrady, w których uczestniczą ponad 350 naukowców i specjalistów, a także liczni przedstawiciele świata gospodarczego toczą się w 6 sekcjach i są poświęcone omówieniu wyników najnowszych badań w dziedzinie: cukrownictwa, cukiernictwa, przemysłu ziemniaczanego i skrobiowego, piekarnictwa i przemysłu zbożowego oraz pracom w zakresie inżynierii chemicznej, opracowaniu nowych urządzeń i aparatury, a także opakowaniem środków spożywczych. Uczestnicy obrad zapoznają się ze 144 doniesieniami naukowymi, opracowanymi przez 205 autorów. Wielu z nich to młodzi ludzie pracujący bezpo-

średnio w przemyśle, biurach konstrukcyjnych i przyzakładowych laboratoriach. Jest to wyrazem coraz większego poważania badań naukowych w przemyśle i konsumpcyjnymi potrzebami społeczeństwa. Warto dodać, że Łódźkie środowisko naukowe posiada duże doświadczenie w tym zakresie. Dawniej Wydział Chemii Spożywczej PL (zorganizowany jako jeden z pierwszych na świecie) a obecnie instytut tej uczelni legitymują się licznymi kontaktami z zakładami przemysłowymi kraju, a także wieloletnią współpracą z wieloma ośrodkami naukowymi i gospodarczymi w różnych częściach świata. Wiele prac łódzkiego środowiska naukowego znalazło zastosowanie w przemyśle.

Warszawa
Międzynarodowe spotkanie studenckie

Ponad 200 przedstawicieli młodzieży akademickiej świata rozpoczęło 24 bm. w Warszawie obrady, poświęcone sprawom bezpieczeństwa i współpracy w Europie. Na tym międzynarodowym spotkaniu reprezentowanych jest 60 narodowych związków studenckich oraz międzynarodowe organizacje społeczne. Do Warszawy przybyli delegaci studentów: Azji, Afryki, Ameryki Łacińskiej i Europy. Są wśród nich przedstawiciele młodzieży walczącej o Wietnam, studenci krajów arabskich, Bangła Desz oraz reprezentanci antyfaszystowskich organizacji studenckich Grecji, Hiszpanii i Portugalii.

Warszawskie spotkanie zwołane zostało z inicjatywy Międzynarodowego Związku Studentów. Współorganizatorem i organizatorem spotkania jest Zrzeszenie Studentów Polskich.

Uczestnikom warszawskiego spotkania przestał serdecznie pozdrowienia i życzenia pomysłowych obrad członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych — Stefan Olszowski.

Dnia 22 stycznia 1972 roku zmarł, przeżywszy lat 83
S. + P.
WŁADYSŁAW WĄSOWSKI
inż. budownictwa sanitarnego, długoletni przedstawiciel b. firmy Drzewiecki i Jeziorański. Nabożeństwo żałobne odbędzie się 26 stycznia br., tj. w środę o godz. 7.30 w kościele św. Piotra i Pawła w Łodzi przy ul. Nawrot, po czym nastąpi przewiezienie zwłok na Cmentarz Powązkowski w Warszawie. O smutnych tych obrzędach zawiadamiają Rodzinę, Przyjaciół i Znajomych Zmarłego
SIOSTRA, SYNOWA, NIEOBECNY SYN I WNUKI

Dnia 22 stycznia 1972 roku zginął śmiercią tragiczną, przeżywszy lat 53, nasz najukochańszy Mąż, Ojciec i Teść
S. + P.
ADAM WOLSKI
cukiernik
Pogrzeb odbędzie się dnia 26 stycznia 1972 roku o godz. 15, w kaplicy cmentarza na Żarzewie, o czym zawiadamiają pogrzebi w nieutulonym żalu i smutku
ZONA, CORKA, SYNOWIE I SYNOWA

Plenarne posiedzenie KD PZPR na Polesiu Śródmieściu, Widzewie i Bałutach

Zadania aktywu partyjnego w kampanii wyborczej do Sejmu PRL

Wczoraj odbyły się w Łodzi plenarne posiedzenia komitetów dzielnicowych PZPR, na których zapoznano zebranych z dotychczasowymi przygotowaniem do zbliżających się wyborów oraz zadaniami, jakie stoją przed instancjami partyjnymi i całym aktywnym politycznym miastem w związku z kampanią przedwyborczą do Sejmu PRL.

W zebraniach tych, rozszerzonych o udział sekretarzy komitetów zakładowych i podstawowych organizacji partyjnych z poszczególnych przedsiębiorstw i instytucji, uczestniczyli także: I sekretarz KL PZPR B. Koperski — na Polesiu, sekretarz KL B. Kapitaniak — na Widzewie, sekretarz KL J. Chabelski — na Śródmieściu i przewodnicząca Miejskiej Komisji Kontroli Partii G. Stefańska — na Bałutach.

Zebranym udzielono szczegółowej informacji na temat przeprowadzonych już w dzielnicach prac przygotowawczych do wyborów oraz zadań, jakie w związku z kampanią wyborczą stoją przed organizacjami partyjnymi i całym aktywnym politycznym miastem. Są to zadania niemałe i wymagają szczególnie dużej operatywności ze strony uczestniczących w ich realizacji działaczy. Aczkolwiek bowiem obecna kampania wyborcza przebiegać będzie bez tak czasochłonnej oprawy propagandowej, jak poprzednia, to jednak ze względu na przyspieszony termin wyborów, wymagać będzie nadzwyczajnego wysiłku i operatywności działaczy. Jak dotychczas dokonano już podziału miasta na poszczególne obwody wyborcze, poważnie zaangażowane są również pozostałe prace przygotowawcze do wyborów. Nad obwodami opiekę sprawować będą największe zakłady pracy oraz grupy dzielnicowe aktywów społecznych. Obecnie dokonuje się szczegółowych przeglądów list ewidencyjnych ludności, niezbędnych do przygotowania pełnych spisów wyborców, uzupełniania numeracji i nazw ulic oraz kompletowania

komisji wyborczych. Wkrótce zostaną też przesłane przez Łódzki Komitet FJN listy kandydatów na posłów do okręgowych komisji wyborczych, a w dniach między 15 lutego a 15 marca odbywać się będą spotkania ludności z kandydatami. O wszystkich zagadnieniach i sprawach związanych z kampanią wyborczą społeczeństwo będzie informowane szczegółowo w bieżących relacjach prasowych.

7 osób rannych Zderzenie tramwajów

Wczoraj ok. godz. 17.25 doszło na skrzyżowaniu ulic Nowomiejskiej i Północnej do poważnej katastrofy tramwajowej. Jadący „na czerwonym świetle” tramwaj 46/8 uderzył w jadącą przez skrzyżowanie „16”. W wyniku zderzenia 7 osób doznało obrażeń. Jedną z nich — Wanda S. lat 40 (Narutowicza 76) przebywa w szpitalu.

Przypuszczalnie przyczyną katastrofy była awaria hamulców w tramwaju „46”.

Na ul. Aleksandrowskiej przy Szparagowej nieostrożnie przechodząca jeźdźnia Regina B. (Aleksandrowska 137) potrącona została bokiem samochodu osobowego. Pomocy udzieliło jej pogotowie. (Kl)

23 osoby zginęły na drogach

W blisko 230 wypadkach drogowych, jakie zanotowano w ciągu ostatniej soboty i niedzieli zginęły 23 osoby, a 168 odniosło obrażenia. Jak informuje Komenda Główna MO, większość wypadków spowodowana została nadmierną szybkością oraz licznymi przypadkami nietrzeźwości zarówno kierowców, jak i przechodniów.

radia i telewizji. Jest sprawa niezwyklej wagi, aby tegoroczne wybory do Sejmu PRL, której platformą wyborczą są doniosłe dla naszego narodu społeczno-ekonomiczne cele wytyczone Uchwałą VI Zjazdu partii, przebiegły w atmosferze powszechnego zrozumienia i zaangażowania obywatelskiego jak najszerzych kręgów społecznych, delegujących do najwyższej władzy państwowej — Sejmu PRL najbardziej aktywnych i wartościowych reprezentantów społeczeństwa. (Wyrz.)

W trakcie wczorajszych obrad plenarnych na Bałutach omówiono także program działania dzielnicowej organizacji partyjnej po VI Zjeździe PZPR, zaś na Widzewie, w związku z odejściem E. Zientarskiego do pracy w przemyśle, prowadzenie spraw organizacyjnych powierzono dotychczasowemu sekretarzowi KD S. Nowakowi dokooptowując równocześnie w skład Plenum, Egzekutywy i Sekretariatu KD Cz. Pilc. Dokonano także zmian w składzie członków i zastępców członków plenum KD.

Perspektywy polskiej i łódzkiej nauki

(Dokończenie ze str. 1)
nił środowisk naukowych. Przykładem widocznym jest tu sprawa budowy huty CENTRUM. Program ten opracowany był w wielu wariantach przez ogromny zespół specjalistów. Przygotowywana jest zresztą uchwała Rady Ministrów nazwana Klauzulą Nowoczesności, a dotycząca pełnego wykorzystania możliwości jakie daje nauka.

Jednym z zadań postawionych sobie przez PAN jest ożywienie polemiki naukowej tak w prasie jak i w życiu środowisk. Znajdzie to odbicie np. w planowanej zmianie zasad awansu naukowego. Zniesione zostają bariery wiekowe, skrócony okres stażu przy podwyższonej wymagalności. Mówiąc o ożywieniu środowisk naukowych, rozumiemy przez to lepsze wykorzystanie polskiej myśli technicznej i naukowej. Pamiętajcie, że ponad 90 proc. osiągnięć naukowych powstaje poza granicami naszego kraju. W

Istotna zmiana dla 23 tysięcy rzemieślników

Opublikowany ostatnio w „Dzienniku” projekt ustawy o ubezpieczeniu społecznym rzemieślników, który rozpatrzono podczas ostatniego posiedzenia Prezydium Rządu, jest żywo dyskutowany w środowisku rzemieślniczym naszego miasta i okregu. Zawiera on bowiem wiele istotnych zmian m. in. przyznanie rzemieślnikom i członkom ich rodzin prawa do ulgowej, 30-procentowej odpłatności za leki, zagwarantowanie na okres 2 lat renty rodzinnej każdej wdowie po rzemieślniku niezależnie od jej wieku, podwyższenie rent inwalidzkich drugiej grupy o 20 proc. i rent rodzinnych o 18 proc., a emerytur średnio o 27 proc.

Renty lub emerytury w Łodzi i województwie pobiera obecnie 1800 rzemieślników. Do grupy najbardziej zainteresowanych należą obok nich również osoby starsze. Na ogólną liczbę 23 tys. zatrudnionych w rzemiośle naszego okręgu, ok. 4500 jest w wieku ponad 55 lat. Już obecnie obserwuje się, że starsi rzemieślnicy dość systematycznie placą składki ubezpieczeniowe, myśląc o zbliżającej się rencie. Natomiast ZUS ma trudności ze ściąganiem składek ubezpieczeniowych od rzemieślników — właścicieli warsztatów, którzy należą do młodszej generacji. Fakt, że projekt nowej ustawy o ubezpieczeniu społecznym pociągnie za sobą podwyżkę składek rzemieślniczych, a ściślej mówiąc ich podwyżkę z pewnością będzie przyjęty z mniejszym zadowoleniem przez młodych mistrzów, którzy o emeryturach i rentach dla siebie i dla swoich rodzin często jeszcze nie myślą. Jednakże przecież każdy w końcu osiągnie wiek, gdy będzie zadowolony, jeśli uzyskana przez niego emerytura, czy renta okaże się wyższa. Rozszerzenie świadczeń, o których mowa w projekcie ustawy, wpłynie niewątpliwie mobilizująco na terminowe płacenie składek przez rzemieślników. (Kas.)

POGODA

Wczoraj o godz. 21 temperatura w Łodzi wynosiła — 7 st. C. Dziś — zachmurzenie duże, mglisto z możliwością drobnych opadów śniegu i chłodnych przymrozków. Temperatura od — 10 do — 5 st. C. Wiatry słabe, chwilami umiarkowane, południowo-wschodnie. Jutro pogoda bez zmian. Słońce zajdzie dziś o godz. 16.16, a jutro wstanie o godz. 7.32. Imieniny Pawła i Miłosza.

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT

Będzie herbata na Starcie

W odpowiedzi na nasz niedzielną artykuł pt. „Zadawałający stan łódzkich lodowisk” otrzymaliśmy od kierownictwa Startu wyjaśnienie. Wynika z niego, że zamknięcie sztafety przy lodowisku spowodowane zostało brakiem plecia elektrycznego. W tym tygodniu piec będzie zakupiony, sztafeta uruchomiona, a dla młodzieży przygotowywać się będzie herbata.

F. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w Toto-Lotku z dnia 23. I. 1972 r., na który wpłynęło 17.406.053 zakłady, wylosowano w Wolomlinie następujące numery:

12, 14, 19, 23, 33, 46 dod. 15

Kolejne losowanie Toto-Lotka i końcówki banderoli odbędzie się w dniu 30. I. br. w Pruszkowie.

Na zakłady piłkarskie, na liście angielskiej wpłynęło 1.230.241 zakładów.

Samochód osobowy marki Fiat 125p wylosował Władysław Lipiński zam. Łaziska Górne, woj. katowickie.

Samochód osobowy marki Moskwicz wylosował Władysław Woźniak zam. Bedon, woj. łódzkie.

Samochód marki „Syrena” wylosowała Eleonora Harald Aksak zam. Łęgnica, woj. wrocławskie.

Osoby, które uzyskały książeczki PKO, zostaną powiadomione pisemnie.

„KUKULECZKA”
6, 16, 18, 19, 30, 35 dod. 13

Śniegiem i słońcem powitano olimpijczyków

W mieście zbliżających się XI Zimowych Igrzysk Olimpijskich są już prawie wszyscy reprezentanci ekip zgłoszonych do tej wielkiej i wspaniałej zapowiadającej się imprezy — sportów zimowych na świecie. Sapporo przybywających gości powitało słońcem i śniegiem — tak bardzo oczekiwanym przez narciarzy Europy. Nic dziwnego, że od razu mimo pewnych kłopotów z zaaklimatyzowaniem się zapowały doskonałe humory. Nasi zawodnicy nie mogą jeszcze przyzwyczaić się do zmiany klimatu i śpią zaledwie po 4-5 godzin. Wczoraj

przeprowadzono już jednak pierwsze treningi. Jak poinformował dziennikarzy PAP sekretarz PKOl, Tadeusz Brygula, na lod wyjechała nasza para sportowa Grażyna Osmańska i Adam Brodecki. Łódzianie pod kierownictwem swego trenera mgr Stefana Pawłowskiego przeprowadzili 2-godzinny trening, zachwycając się przede wszystkim doskonałym stanem lodu. Drugi trening przeprowadzony zostanie w dniu dzisiejszym. Przypominamy, że Olimpiada dla nich rozpocznie się 4 lutego. Jest jeszcze sporo czasu, by dostatecznie zaaklimatyzować się

i zdobyć szczyt olimpijskiej formy. Na średniej skoczni Sapporo trenowali nasi skoczkowie. Najdłuższy skok wykonał Pawłusiak, około 80 m. Saneckarki i saneczkarze jeszcze nie próbowali toru. Zajęci oni byli doprowadzeniem do idealnego stanu swego sprzętu. Trening przeprowadzony zostanie dziś. Na trasy wybiegli narciarze. Śnieg jest puszysty, ale trasy dobrze przetarte. Biathloniści byli na przepięknie urządzonej strzelnicy.

Przed rozpoczęciem walki o medale olimpijskie i punkty — Polska odniosła swego rodzaju sukces. Otóż radio japońskie NHK zorganizowało konkurs pod tytułem „Czego oczekujesz od Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Sapporo”? Jednym z czterech zwycięzców został Wincenty Alenowicz z Gdańska, który zaproszony został na koszt organizatorów do Sapporo.

35 najlepszych piłkarzy w klasyfikacji „piłki nożnej”

Fachowy miesięcznik, organ PZPN „Piłka nożna” zamieścił klasyfikację 35 najlepszych polskich piłkarzy w 1971 r. Sklasyfikowano pięciu bramkarzy i

po dziesięciu obrońców, pomocników i napastników. A oto wyróżnieni zawodnicy (w kolejności zajętych miejsc):

W skrócie
▲ Po wczorajszych zawodach narciarskich, wchodzących do programu punktacji Pucharu Świata — Andrzej Bachleda znajduje się na 5 miejscu. Prowadzi H. Duvallard (Francja) — 97 pkt. Polak ma 65 pkt. Następną konkurencją z cyklu Pucharu Świata odbędzie się 18 lutego w Banff (Kanada).
▲ W eliminacyjnym meczu piłkarskim przed turniejem olimpijskim Meksyk zremisował z USA 1:1. W grupie tej prowadzi USA przed Meksykiem i Jamajką oraz Gwatemalą.
▲ W półfinałowym meczu o Puchar Europy w piłce ręcznej meczyn Partizan Bjełovar (Jugosławia) wygrał z zespołem Moskwy 4:1.

Bramkarze: Gomola, Szeja, Pocialik, Kostka, Tomaszewski.
Obrońcy: Anczok, Gorgon, Szymanowski, Ostafiński, Z. Blaut, Wyrobek, Musiał, Trzaskowski, Winkler, Plaszczyński.
Pomocnicy: Szoltyś, B. Blaut, Deyna, Cmlkiewicz, Buła, Skowronek, Kasperczak, Kraska, Maszczyk, A. Kot.
Napastnicy: Lubański, Marks, Gadocha, Lato, Jarosik, Szymczak, Banaś, Szaryński, Kwiatkowski, Kowalczyk.
Najlepsza jedenastka roku 1971 wg fachowców z „Piłki nożnej” przedstawia się następująco: Gomola — Szymanowski, Gorgon, Ostafiński, Anczok — Szoltyś, Deyna, B. Blaut — Marks, Lubański, Gadocha.
W klasyfikacji powyższej nie znalazł się ani jeden piłkarz z trzech klubów pierwszoligowych: LKS, Pogoni i Szombierki. (S)

Zaskakujące porażki szczypiornistów Anilany

Trzy porażki, jakie w ostatnich dwóch podwójnych kolejkach spotkań mistrzowskich ponieśli piłkarze rezerwy Anilany, zaskoczyły łódzką opinię publiczną. Pamiętajmy dobrze udany start naszych szczypiornistów w pierwszej rundzie rozgrywek, gdzie ponieśli oni, mimo kontuzji kilku czołowych zawodników, zaledwie dwie porażki i to na wyjeździe ze Śląskiem i Grunwaldem. Wiele sobie obiecywaliśmy po tak udanym rozpoczęciu rozgrywek, tymczasem trzy porażki z Wybrzeżem, Spartą i Stalą zaprzęczyły szanse łódzian na tytuł mistrzowski. Co jest tego przyczyną? Z pytaniem tym zwróciliśmy się do kierownika klubu Jerzego Chojeckiego, który był z zespołem na ostatnich dwóch meczach.
— W rozmowach z nami zawodnicy nie ukrywają, że psychicznie załamali ich pechowa porażka z Wybrzeżem — mówi J. Chojecki.
— Uwidocznili się to zresztą w ostatnich minutach pierwszego meczu ze Spartą, kiedy to przy stanie 15:15 Wachowicz i Krygier nie potrafili celnie strzelać. Porażka w Siemianowicach dopeniła „puchara goryczy” i do spotkania ze Stalą łódzianie przystąpili bez siły we własne siły. Na domiar złego ulegli kontuzji Kuchta i Wachowicz.
Kończąc swoją wypowiedź J. Chojecki poinformował, że poza Kuchta, Krygierem, Szymczakiem i Przybysem dodatkowo do kadry olimpijskiej powołani zostali dwaj szczypiornisi Anilany — Nowiński i Wachowicz. W kadrze młodzieżowej są natomiast: Bissinger i Malachowski.

Wróćmy jednak do tych smutnych porażek. Nie chcemy bynajmniej wkraczać do kompetencji trenera, ale owo załamanie formy w najważniejszej fazie rozgrywek jest symptomatyczne i sprawa ta powinna być wnikliwie przez szkoleniowców Anilany przeanalizowana. Przecież w łódzkiej drużynie jest sześću kadrowców, można więc od zespołu wymagać znacznie więcej.

Tytuł mistrzowski dla Łodzi w piłce ręcznej mężczyzn przypadł w tym sezonie. Anilanie pozostały do rozegrania dwa mecze: z liderem tabeli i głównym kandydatem do tytułu mistrzowskiego Śląskiem Wrocław (piątek, 28 bm., godz. 19) i z wiceliderem Grunwaldem Poznań (niedziela, 30 bm., godz. 13.30). Oba mecze w hali przy Al. Unii 2.

Dziś drugi etap RMC

Po trzech dobach jazdy do Monte Carlo odpadło około 40 załóg. Kierowca Włoch Silvio Maiga, który w wyniku wypadku doznał ciężkich obrażeń, został zoperowany w szpitalu w Montebianco. Natomiast jeden z pasażerów drugiego samochodu, który uczestniczył w wypadku, zmarł, a dwaj inni odnieśli rany. Automobilści, którzy przybyli do Monte Carlo, po odpoczynku dziś wystartują do drugiego etapu leżącego około 1600 km. Na trasie znajduje się przeszło 17 tysięcy bardzo ostrych i niebezpiecznych serpentyn. Najtrudniejszym odcinkiem ma być szosa prowadząca w okolicy St. Jean, i której jakoby znajdują się liczne zaspasy śnieżne. Ciężcy nas, że łódzko-warszawska załoga (Jaroszewicz-Wojtyła) przybyła bez punktów karnych. Wszystkie nasze obrazy wczoraj były już w Monte Carlo i oddały swoje karty drogowe. Trasa wrocławskiego etapu prowadzi z Monaco przez Chambéry do Monaco. Zawodnicy oczekiwani będą na mecie we środo około południa.

Mamy nadzieję, że łódzcy zawodnicy potraktują te spotkania prestiżowo. W wypadku wygrania przez łódzian obu spotkań i pod warunkiem porażki Grunwald w Gdańsku z Lechią, Anilana może zdobyć jeszcze tytuł wicemistrza. (Ma)

Nasz komentarz

DYSKUSJA na miarę kolosa...

11-tysięczny kolos — Zakłady im. Obrońców Pokoju „Uniontex”, należą do największych nie tylko w „bawelinie” i całym rezerwie przemysłu lekkiego, ale i w Łodzi. Już z tego choćby względu rangę zakładowych problemów wykracza daleko poza mury tej fabryki. Wczorajsza dyskusja na Konferencji Samorządu Robotniczego, w której przewodniczył sekretarz KZ — W. Pawlak, wydaje się być potwierdzeniem tego faktu. Plan roku 1972 — czemu głównie KSR była poświęcona, stał się pretekstem do przedstawienia przyszłości zakładu i sytuacji jego pracowników. A dyskusja poruszała cały szereg problemów aktualnych nie tylko w tym przedsiębiorstwie i branży, lecz w ogóle w przemyśle.

Tak więc — na przykładzie „Obrońców” widać — jak trudne są decyzje inwestycyjne. Zakład wyliczył — bardzo zresztą skrupulatnie i umiejętnie, że ok. 1,6 mld zł włożone w jego modernizację, przyniosą efekty, za które przy budowie nowego obiektu tego typu trzeba by zapłacić 5,5 mld zł. Jak na razie przyznano mu ok. 600 mln. Na inwestycje w tej 5-latec, dając wolną rękę, jeśli chodzi o zakupy maszyn. Co będzie dalej? — zobaczymy. Bałabym się napisać, że modernizacja w takich rozmiarach jak postulował to dyrektor St. Bajur prezentując wczoraj „Syntetyczny program rozwoju w latach 1971—1975”, będzie miała miejsce. Bałabym się, ponieważ autorytatywnej odpowiedzi nikt na konferencji nie dał, mimo że uczestniczył w niej zarówno wiceminister przemysłu lekkiego — J. Walczyk, jak i dyrektor Zjedn. Przemysłu Bawelinianego — J. Walczak. Jedno, co można stwierdzić na pewno, to to, iż zakład już rozpoczął modernizację będzie kontynuował. A jego kierownictwo polityczno-administracyjne, sądząc z tego, co już dokonano w trakcie ostatnich miesięcy, za wszelką cenę będzie kolosa unowocześniał.

Na przykładzie „Obrońców” widać jednak — i to, jak trudne jest unowocześnianie. Przedsiębiorstwo przechodzi na przedzie bezwzględnie. Po przedzarkach BD-200, pojawiło się na przedzie średnio-przedniej 26 czeskich przedzerek BD-140. Są one po raz drugi reklamowane, mają podobno moc usterek, na tzw. „przędze bezwzględnie”, narzekają jej odbiorcy, a wydajność przy jej przerobieniu — jak wykazała ekspertyza PL i CLPB, spada o 20—25 proc. „Cena nowości jest wysoka” — oświadczył w dyskusji inż. Horodecki. A dyrektor Walczak skomentował to w ten sposób: „Wiemy, że przedzarki idealne nie są, ale i obuduje do idealu daleko”. Przedzarki wymagają dobrego półproduktu, właściwego mikroklimatu, czystości itp. A tego — nie zawsze im „dostaje”. Przędza z tych maszyn jest dobra na watek, za słaba na osnowę — wywoził ktoś w przerwie obrad. Skoro tak — dlaczego nie można jej sprzedawać w ramach branży, właśnie na watek?

Na przykładzie „Obrońców” widać także jak trudno poprawić w sposób istotny warunki pracy w starych fabrykach i zapewnić właściwą opiekę zdrowotną całej załogi. Obecnie ok. 70 proc. załogi pracuje na salach, gdzie oświetlenie jest zbyt słabe, ok. 39 proc. — w warunkach nadmiernej hałasu i ok. 33,4 proc. w nadmiernej ciasnocie. By polepszyć sytuację np. w tkalni mechanicznej, trzeba by zlikwidować (i postawić na jeden z mistrzów) 96 krzeseł. Jak to zrobić skoro produkcja na rynek jest nakazem chwili? — zastanawiał się dyrektor Zjednoczenia.

Badania słuchu są również „w bawelinie” nakazem chwili. Wśród 509 przebadanych tkaczy u 253 (51 proc.) stwierdzono tzw. przewlekły uraz słuchowy, a u 27 (5 proc.) zawodowe uszkodzenie słuchu. Na skutek braku personelu, zakres badań słuchu jest jednak ograniczony — jeden z aparatów audiometrycznych (podobnie zresztą jak aparat do EKG), stoi nie wykorzystany.

Na przykładzie „Obrońców” widać także, jak trudno jeszcze — mimo niewątpliwych wysiłków w tym względzie, o faktyczne rozpoznanie opinii załogi i sytuacji panującej w poszczególnych oddziałach, bądź grupach zawodowych. Tak np. wystąpienie jednego z klejarzy — wieloletniego pracownika krochmalarni, J. Włodarczyka, stało się okazją do żywej dyskusji na temat warunków pracy i płacy i systemu naboru do tej grupy zawodowej. I wówczas kierownictwo — śmiem twierdzić, wykazało niedostateczną znajomość problemu i... psychologii. Wystąpienie pracownicy magazynu — L. Matyjaszyk, stało się przykładem, iż organizacja pracy na tym odcinku, także wymaga pilnej interwencji.

W tym roku produkcja zakładów we wszystkich wstąpieniach przewyższyła średnią w branży. Jest też nadzieja, że zakład poprawi jej jakość i zmniejszy nadmierne zapasy. Obecnie leży w magazynach 1 mln m tkanin, a cała wartość zapasów nadmiernych i zbędnych wynosi 64 mln zł. Przykład ten jest jeszcze jednym dowodem na to, jak trudno... Jak trudno zadowiedzieć coraz bardziej kapryśnego klienta. W tej sytuacji — tak przynajmniej sądzi, zobowiązania dotyczące dodatkowej produkcji na rynek wartości ponad 20 mln zł były szczególnie pilnie przeanalizowane.

Założa „Obrońców” chce zrobić i zrobić wszystko, by społeczną przydatność jej produkcji z roku na rok rosła. Taki sens ma walka o program modernizacji, taki był główny motyw wczorajszej dyskusji.

IRENA DRYLL

Polski laser barwnikowy

Do znanej dotychczas rodziny laserów przybyła niedawno nowa generacja — lasery barwnikowe. Są one dzisiaj przedmiotem intensywnych badań w krajach należących do czołówki

światowej. Pierwszy taki laser skonstruowano przed 4 lata. Niedawno powstał również polski laser barwnikowy. Zbudowano go w zespole optyki nieliniowej i fizyki chemicznej Instytutu Podstawowych Problemów Chemii UW. Konstrukctorem jest młody fizyk mgr Augustyn Baksik, pracujący pod kierunkiem prof. Arkadiusza Piekary.

UKAZAŁY SIĘ OSTATNIO FASCYNUJĄCE WSPOMNIENIA WYBITNEGO BANKOWCA, WIELOLETNIEGO CZŁONKA DYREKCJI BANKU POLSKIEGO, ZNANEGO EKONOMISTY — ZYGMUNTA STÓJOWSKIEGO PT. „O WIELKOPOLSKIE, ZŁOCIE I DALEKICH PODROZACH”. UJAWNIAJĄ ONE WIELE ZAWILYCH PROBLEMÓW EKONOMICZNYCH EUROPY MIĘDZYWOJENNEJ, A PRZED E WSZYSTKIM OPISUJĄ LOSY ZASOBÓW BANKOWYCH POLSKIEGO ZŁOTA, EWAKUOWANEGO WE WRZESNIU 1939 R.

Bank Polski, w którym w dniu wybuchu wojny zdeponowane były sztaby złota wartości 463 milionów złotych (ówczesna równowartość 87 milionów dolarów), był prywatną instytucją akcyjną, powołaną w 1924 r. Ten prywatny charakter, który mógł być sprawą kontrowersyjną w ekonomice państwa, okazał się niesłychanie przydatny w całej zawiłej drodze, jaką polskie złoto musiało odbyć podczas wojny i ocalał je od konfiskaty przez Deutsche Reichsbank. Już 5 września 1939 r. władze banku otrzymują rozkaz udania się do Lublina wraz z zapasem złota i dokumentami. Kolumna samochodowa z dyrekcją, złotem i konwojentami przediera się przez zatłoczone drogi na krótki postój w lubelskiej filii banku, skąd zmuszona jest udać się do Łucka, gdzie zostaje podjęta dramatyczna decyzja wyjazdu do Rumunii. Dalsza droga złota, to podróż statkiem „Eocene” z Konstanz do Bejrutu, a następnie do Francji, gdzie — po wielokrotnym przeładunku przez rumuńskich, tureckich, syryjskich, francuskich tragarzy, kolejarzy, robotników portowych — wszystkie skrzynie w nie naruszonym stanie zostają złożone w banku francuskim w Nevers. Pod opieką dyrektora — Stefana Michalskiego i skarbnika — Stanisława Orczykowskiego, tysiąc dwadzieścia osiem skrzynek złota, wraz z zapasami złota belgijskiego, udaje się do Loriant, skąd krążownik „Victor Schöcher” ma je wieźć do Kanady. Jednak już na morzu kapitan otrzymuje rozkaz radiowy udania się do Casablanca, a następnie do Dakaru we francuskiej Afryce zachodniej. Tu złoto zostaje wyładowane do fortu Kayes w głębi Sahary. Powikłania polityczne, wynikiem na skutek dwójności rządów francuskich, sprawiają, że rząd Vichy nie reaguje na noty rządu polskiego z Londynu w sprawie dalszej ewakuacji złota do Kanady wobec niemieckiego zagrożenia Afryki. Zmusza to

radę banku do podjęcia akcji cywilnoprawnej, zmierzającej w kierunku polonizacji aresztu na depozytach złota Banku Francuskiego w Stanach Zjednoczonych. Właśnie w tym celu Zygmunta Karpickiego wyjeżdża do Nowego Jorku uzyskując — po uciążliwych staraniach — pomyślne rezultaty. Warto nadmienić, że dość skomplikowana amerykańska procedura sądowa, zabraniająca wysepowaw-

WOJENNE LOSY POLSKIEGO ZŁOTA

nia obcym Instytucjom przed sądami, została szczęśliwie ominięta, a akta sprawy nosiły sygnaturę: „Roman Majewski i Zygmunta Stojowski contra Banque de France”. Panowie ci, przedstawiciele Polonii amerykańskiej (pianista i profesor konserwatorium oraz dyrektor firmy Steinway, produkujący fortepiany o światowej sławie), polecał przez Ignacego Paderewskiego, reprezentował Bank Polski w charakterze powierników wywiązując się z zadania z wielką dyskrecją. Areszt na depozytach złota francuskiego przyczynił się do wydania polskiego złota z fortu Kayes. W kwietniu 1944 r. znalazło się ono w Anglii, odbywając podróż lotniczą i morską przez Gibraltar i unikając losu złota belgijskiego, zdeponowanego razem z nim na Saharze, powierzonego Bankowi Francuskiemu, a które Francuzi musieli wydać Niemcom na podstawie umowy kapituła-

cyjnej rządu Vichy. Polskie złoto, będące stale pod opieką upoważnionych przedstawicieli Banku Polskiego, złożone w skrynkach jako własność prywatna, nie było objęte oficjalnym traktatem i przy życiowym stosunku niepodległościowych bojowników francuskich uniknęło niemieckiego rabunku.

Bank Polski urzędował przez cały okres wojny w Londynie, korzystając z gościnności w lokalu Banku Angielskiego. Delegacja polskiego banku brała w lipcu 1944 r. udział w konferencji finansowej w Bretton Woods w Stanach Zjednoczonych, gdzie przedstawiciele 40 państw tworzyli podwaliny przyszłego, międzynarodowego ustroju finansowego. Kiedy w styczniu 1945 r. powołany został Na-

rodowy Bank Polski, zaistniała konieczność likwidacji dawnego Banku Polskiego. Część jego pracowników powrocila jednak do kraju i zasilila nowe kadry. Złoto Banku Polskiego zostało użyte w części jako wkład Polski do Międzynarodowego Funduszu Walutowego, jak również jako zastaw pożyczki, udzielonej Polsce przez Stany Zjednoczone i pokrycie zobowiązań z okresu wojny wobec Anglii, a w części powróciło do kraju, by zasilić zasoby Narodowego Banku Polskiego. Do czasu reformy walutowej w 1950 r. zasoby złota pokrywały potrzeby dewizowe kraju, stanowiąc w zasadzie dar akcyjariuszy dawnego banku dla odbudowującej się gospodarki narodowej. W styczniu 1952 r., po 30 latach sumiennej pracy dla gospodarki krajowej i uratowaniu złota z zawieruchy wojennej, ta zasłużona placówka przestała istnieć.

Łódź największym ośrodkiem walki z korozją

Co roku można uratować 1,5 mln ton stali

(Informacja własna)

Przed szkolnym programem

Lament po szkole...?

„Kto ty jesteś? — Polak mały. Jaki znak twój? — Orzeł Biały. Gdzie ty mieszkasz?...” Któż ze starszego pokolenia nie pamięta tego wierszyka, któż obudzony nawet w środku nocy nie wyrecytuje go jednym tchem...? Kiedyś i ja, mocno stremowany 6-latek, klepałem go jak automat — poddawany w rodzinnym gronie surowemu egzaminowi, mającemu określić moją — jakby to dziś powiedziano — dojrzałość szkolną.

Ten domowy test zastępował przez wiele lat — akcję wczesniejszych zapisów do klas I, rozpoczętą eksperymentalnie przed 11 laty (i najszybciej upowszechnioną w Łodzi), która niedawno, dzięki wydanym wreszcie ministerialnym zarządzeniom, nabrała rangi systemu działania obowiązującego w całym kraju. Na czym ta akcja polega? Mówiąc najkrócej — na odpowiedniej wczesnym poddaniu obserwacji 6-latków, mających wkrótce rozpocząć naukę w szkole podstawowej, by poznając stopień rozwoju dziecka, jego warunki domowe itp. można było przygotować należyście do szkolnego startu wszystkie wymagające takiej pomocy dzieci.

Od szeregu lat, na kilka miesięcy przed rozpoczęciem roku szkolnego, łódzkie podstawiówki zapraszają więc przyszłych pier. wszkolasiów i ich rodziców do złożenia wizyty w swych progach. Efektem tych wizyt jest swego rodzaju „portret przyszłego ucznia” powstający podczas rozmów z rodzicami, badan lekarskich, rozmaitych testów — pozwalających w sumie na wszechstronną ocenę rozwoju fizycznego i umysłowego każdego dziecka. O założeniach, przebiegu i celowości przeprowadzania takich prób i obserwacji u progu szkoły powszechnej pisał mi już swego czasu w „DL”,

Korozię od dawna uznano za jednego z najgroźniejszych wrogów gospodarki. W podstępny sposób niszczy ona wyroby metalowe, hutnicze, wagony kolejowe, statki, samochody, samoloty. Straty, jakie w Polsce ponosimy na skutek niedostatecznego stosowania antykorozyjnych powłok ochronnych, oblicza się na około 1,5 mln ton stali rocznie.

W wyrównywaniu dystansu dzielącego nas w tej dziedzinie od krajów produkujących, okręg łódzki ma niewątpliwie najważniejsze osiągnięcia. Dzięki trwającej od kilku lat współpracy dwóch przedsiębiorstw — łódzkiego „Protechu” i wielunińskiego „Zugilu”, Polska już prawie całkowicie uniezależniła się od drogiego importu w tym zakresie. Świadczy o tym najlepiej realizowane aktualnie wielkie zamówienie na dostawę kompleksowego wydziału malarni części nadwozi dla nowej fabryki samochodów w Bielsku. Malarni nie gorszej od tej, którą sprowadzono z Francji dla „Fiata 125 P” ze znanej firmy „Drysis”.

W samym tylko 5-leciu 1965—70 łódzkie biuro projektów „Protech” wykonało 5.500 projektów. Projektanci z tego biura opracowali konstrukcje kilkudziesięciu nowoczesnych urządzeń do przygotowywania powierzchni produktów i nakładania na nie powłok ochronnych, których dotąd nigdy w kraju nie produkowano. Dorobek łódzkiej placówki rozwojowej w dziedzinie postępu technicznego, typlicznej i unifikacji wyrobów oraz dostaw kompleksowych, mógłby być dzięki powiązaniu z jednym krajowym producentem urządzeń galwanicznych i lakierniczych — wielunińskim „Zugilem”. O zapotrzebowaniu na te urządzenia i dynamice rozwoju tego przedsiębiorstwa może świadczyć fakt, że w 1960 r. produkowało ono rocznie wyroby wartości 24 mln zł, a w 1971 r. powstawały tu co miesiąc urządzenia wartości 27 mln zł.

W okresie 10 lat nastąpił w „Zugilu” 12-krotny wzrost produkcji, przy czym każde z urządzeń wykonuje się tu nie na magazyn, lecz na konkretne zamówienie. Podobne są perspektywy rozwoju tej branży w woj. łódzkim na lata najbliższe. W okresie bieżącej 5-letniej produkcja „Zugilu” ulegnie podwojeniu i osiągnie wartość około 750 mln zł rocznie. Produkuje się tu już obecnie około 300 pozycji asortymentowych — wśród nich wiele konkurencyjnych z wyrobami sławnych specjalistów zagranicznych, jak „Efcoc”, „Mandt”, „Langbein-Pfauhauser-Wecka” itp.

Wykorzystując dotychczasowe doświadczenia obu zakładów, Zjednoczenie „Techma” podjęło ostatnio decyzję o ich połączeniu, tworząc jednolite przedsiębiorstwo o pełnym cyklu wykonawczym. Fakt ten ma szczególne znaczenie dla regionu łódzkiego, w którym powstał tym samym największy w kraju specjalista w dziedzinie produkcji urządzeń i opracowywania technologii różnego rodzaju powłok ochronnych.

Połączenie dwu wielkich monopolistów w dziedzinie projektowo-konstrukcyjnej i produkcji urządzeń antykorozyjnych przyspieszy rozpoczęty już w regionie łódzkim rozwój branży odgrzywiającej coraz większą rolę we wszystkich dziedzinach gospodarki. Dzięki branżowej koordynacji terenowej, stało się to możliwe bez inwestycji i długiego okresu oczekiwania. Już obecnie przewiduje się, że w ramach dalszej koordynacji, „ZUGIL” przejmie szereg pokrewnych branżowo-jednostek przemysłu terenowego i spółdzielczości, w składujących z Wieluniem powiatach. Stworzone zostało prawdziwie nowoczesne zaplecze zabezpieczające gospodarkę przed niepożębnymi stratami.

M. KRAJOWNA



mnożoną uzyskanych podczas niej informacji?

WYNIKI PROB I BADAŃ

odnotowane skrupulatnie w specjalnych formularzach pozwalają przede wszystkim na ustalenie, które z badanych dzieci nie osiągnęło jeszcze dojrzałości szkolnej. Niektórzy rodzice obawiają się że taki „wyrok” oznacza uznanie dziecka za umysłowo chore, niedorozwinięte, „głupsze od innych dzieci...”. Za tymi obawami idzie z kolei niechęć do stosowania zaleceń wychowawczych i wskazówek udzielonych rodzicom podczas zapisów, izolowanie dziecka od jego rówieśników i ukrywanie „nieszczęścia”, którego nie ma, a które dopiero rodzice takim właśnie postępowaniem sami sprowadzają.

Dlatego też szczególnie mocno warto podkreślić, że stwierdzenie u niektórych dzieci brak dojrzałości szkolnej nie świadczy o upośledzeniu czy niedorozwoju umysłowym, a jedynie o słabym przygotowaniu do rozpoczęcia nauki, pewnym niedostopowaniu Jaska, Basi czy Zosi do życia w zespole, w szkolnej społeczności.

DLACZEGO? Z JAKICH POWODÓW?

Spróbuję odpowiedzieć na te pytania na przykładzie dzieci urodzonych w roku 1965, które pójdą do szkoły we wrześniu br. Spośród blisko 6,5 tys. dzieci z tego rocznika, objętych niedawno badaniami, ok. 20 proc. (a więc niewiele mniej niż w latach ubiegłych) uznano za słabo przygotowane do szkoły. Najczęściej nie mogły sobie one poradzić z próbami dotyczącymi rozwoju umysłowego (rysowanie, ustny opis oglądanego obrazka, próby liczbowe, ruchowe, układanki itp.).

Raz jeszcze podkreślam — nie znaczy to by owe dzieci były nienormalne lub szczególnie opóźnione w rozwoju, choć i na tego rodzaju wypadki również natrafia się w czasie akcji zapisowej.

Przy okazji tegorocznych zapisów raz jeszcze potwierdził się obserwowany już w latach poprzednich fakt znacznie lepszego stopnia przygotowania do szkoły dzieci ze „stażem” przedszkolnym, z których tylko znikomy procent nie wychodzi obronną ręką w czasie zapisów prób — w porównaniu z około 50 proc. odslawem dzieci chowanych wyłącznie przy matce, lub w rodzinie, w której nie było powolanych w ogóle właściwej opieki.

Niedojrzałym do podjęcia szkolnych trudów okazywały się bowiem zwykle dzieci pozabawione kontaktu z rówieśnikami, chowane wyłącznie wśród dorosłych, tzw. dzieci niedojrzałe społecznie — zaszraszone, lękliwe, niezaradne, nie umiejące nawiązać kontaktu z otoczeniem, zbyt nieśmiałe lub zbyt rozpęszczane...

Dlatego też prawie wszystkie nie przygotowane jeszcze do szkolnych obowiązków dzieci kieruje się — w miarę możliwości — do przedszkola i specjalnych ognisk wyrównawczych, gdzie m. in. dużo uwagi poświęca się wyrobieniu sprawności ruchowej u wszystkich dzieci, ćwiczeniom rytmicznym, wdrażaniu dziecka do życia w zespole, kształtowaniu jego postawy społecznej itd. Szczególny nacisk kładzie się na wzbogacenie wiadomości dziecka o otaczającym go świecie, na rozwój mowy i wyrabianie sprawności manualnych. O potrzebie — ba, o obowiązku poddania niejednego dziecka takiej właśnie „kuracji” przygotowującej je do życia w szkole trzeba długo przekonywać rodziców. U wielu jednak właśnie wtedy zaczyna działać ów mechanizm fałszywego wstydu, który każe lekceważyć skierowanie dziecka do ogniska czy przedszkola „bo jeszcze kto pomyśli że jest głupie...” lub — „ja tam nie chciałem do przedszkola to i mój chłopak bez tego da sobie radę...”

APELUJEMY WIĘC...

A przecież niejedna ciężko pracująca na 3 zmiany matka nie ma się czego wstydzić, że jej dziecko, dla którego nie z własnej winy niewiele miała czasu, jest nieśmiałe, nie umie się bawić inaczej jak tylko sam, motnie w kątku... i tym bardziej więc i tym szybciej powinno się znaleźć w ognisku wyrównawczym, w gronie rówieśników i pod odpowiednią opieką.

Miejmy nadzieję, że te apele wreszcie kiedyś poskutkują. Cóż bowiem z tego, że zapisy do klas I rozpoczęły w Łodzi już w listopadzie ub. roku, że chciano aby ogniska zyskały więcej czasu na pracę ze skierowanymi do nich dziećmi? Cóż z tego? — skoro mi, mo wprowadzenia ulg w odpłatności, a nawet zupełnego zwalnienia z opłat rodziców gorzej sytuowanych — frekwencja w ogniskach sprawia co roku duże kłopoty, a w roku bieżącym zamiast planowanych 13 ognisk, można było zorganizować — z braku chętnych — tylko 7.

Po co później, gdy do partu miesiącach nauki jedno czy drugie dziecko zacznie odstawać od reszty uczniów, narzekać z płaczem, że nie potrafi, wstydzi się, nie chce, nie rozumie... dopiero wówczas zacznie się rodzicielski lament po szkole, krzyk, pretensje do nauczycieli i dziecka, że gąpa, leni i niezdara. Pójdą w ruch pasy i posypią się klapsy, choć solidnie, tegie lanie winno się sprawić wiedzy wyłącznie rodzicom...

ZDZISŁAW SZCZEPANIAK

ZAM-41 na usługach łódzkiej gospodarki komunalnej



38 tys. dodawań na sekundę • Elektroniczna pamięć na 12 mln bitów • Za cztery lata transmisja z warszawskim ośrodkiem

W „szklanej werandzie” wieżowca przy ul. Tuwima trwa... ja kończą prace zmierzające do uruchomienia maszyny ZAM-41, „Mózgu elektronicznego”.

gospodarki materialowej, statystyki eksploatacji, produkcji, planowania i analizy, częściowo także sprawy zatrudnienia i płac.

Niewątpliwie jedną z dziedzin pracy MPK, która analizowana... będzie mogła uciec poprawie odczuwalnej dla szerokiego kręgu podmiotów...

ZAM-41 wyposażona jest w „pamięć” taśmową, która może

pomieścić 5 razy po 2 miliony bitów (jednostek informacji).

Odznaczenia im. J. Krasickiego

Wczoraj odbyła się dziesiąta rocznica powstania Łódzkiego Śródmieścia, zorganizowana z okazji 30 rocznicy powstania PPR...

Jak już powiedzieliśmy ZAM-41 w pierwszym etapie po uruchomieniu, co ma nastąpić już w lutym br. (obecnie główny wysiłek skoncentrowano na budowie i uruchomieniu instalacji klimatyzacyjnej...

Z ukosa

Pociąg widmo

Pociąg ten kursuje w poniedziałki, czwartki i soboty. Odjeżdża o godz. 19.20 z Łodzi Kąkulińskiej. Jest to pociąg pospieszny, w którym dwa wagony jadą do Zakopanego, a dwa do Krynicy.

się światła w wagonach. I wówczas okazało się, że na tak daleką, całonocną podróż podstarziano wagony II klasy z twardymi, niewygodnymi ławkami, które dobre są na trasę krótkie, a nie do Zakopanego i Krynicy.

Nie możemy zrozumieć, dlaczego skądinąd miły głos konduktora, zapowiadający co kilka minut przez głośniki podstarzane wagony składów pociągu do Główną, Kutną czy Zdunskiej Woli, zignorował całkiem cie tak długo oczekiwaną przez podróżnych zapowiedź pociągu pospieszego do Zakopanego? I dlatego nikt nie wie, gdzie, które wagony są do Krynicy, a które do Zakopanego? Po prostu potraktowano podróżnych w sposób — delikatnie mówiąc — wysoce nieuprzejmy. A już na skandal zakrawa fakt, że dalekobieżny pociąg pociąg pociąg podstarzania się na 10 minut przed odjazdem w dodatku nie oświetlił. (J. Kr.)

12, 9, 8 lat więzienia za włamania

Sąd Powiatowy w Łodzi wydał wyrok na czterech włamywaczy, którym akt oskarżenia „wylczył” kłótnie między innymi przestępstw dokonanych w Łodzi oraz powiatach: łódzkim i brzezińskim. Objętymi włamaniami i rabunkami były przede wszystkim sklepy i kioski spożywcze oraz instytucje — siedziby rad narodowych, a nawet... przedszkole. W ciągu jednej nocy włamywacze potrafilili dokonać dwóch włamań. Ostatnie przestępstwo miało miejsce w Łodzi z 8 na 9 sierpnia 1971 r. Cztery dni wcześniej włamali się po raz pierwszy do sklepu MHD przy ul. Skąpskiej, przy następnej próbie — zostali ujęci. W trakcie dochodzenia wyszły na jaw poprzednie przestępstwa, które popełniali od początku maja ub. roku w zmieniających się składach osobowych. 36-letniemu Eugeniuszowi Polakowi (zam. Łowicka 11), sąd wymierzył karę 3 lat pozbawienia wolności, 5 tys. zł grzywny i 5 lat nadzoru ochronnego. Pozostałe on jednak pod cięższym zarzutem: dokonania rabunku z łosem w

reku na osobie Jana S., od którego zażądał pieniędzy za wino. W tej sprawie akta przekazano do Sądu Wojewódzkiego.

Na 12 lat pozbawienia wolności, 10 tys. zł grzywny i 7 lat utraty praw publicznych skazany został 34-letni Józef Jezorski (Przedzajłana 38), któremu udowodniono 13 przestępstw. Popełnił je w warunkach recydywy. 20-letni Jan Wojciech (Nowa 42) — za czternaście przestępstw skazany został na 9 lat pozbawienia wolności, 10 tys. zł grzywny i 5 lat utraty praw obywatelskich. 31-letni Wojciech Marecki (Nawrot 92) ma na swym koncie 8 włamań. Skazany został na 8 lat pozbawienia wolności, 10 tys. zł grzywny i 5 lat utraty praw publicznych. Wszyscy trzej nie pracowali. Surowe wyroki są konsekwencją pasywnego i przestępczego trybu życia skazanych i stanowią kategorię ostrzeżeń dla wszystkich tych, którzy w przestępczej działalności wiodą źródła dostojnego życia. (Tar.)

Powstaje środowiskowy Teatr Problemu i Aktora

Dyskusje o aktywności łódzkich środowisk twórczych dają wreszcie konkretne rezultaty. Grupa aktorów, pragnących znaleźć ujście dla zainteresowań, wykraczających poza możliwości scen państwowych, organizuje Teatr Problemu i Aktora. W skład grupy, jak dotychczas, wchodzi Ryszard Sobolewski, Tadeusz Sabara, Bogdan Sobiesiak (Teatr Powszechny), Ewa Mirowska, Włodzimierz Saar, Krzysztof Różycki, Bogumił Antczak, Maciej Małek (Teatr Jaracza), Andrzej May, Jan Zdrojewski (Teatr Nowy) i kierownik literacki Teatru Powszechnego — Kazimierz Lewkowski.

Za pośrednictwem dramatów lub też specjalnie przygotowywanych adaptacji dzieł literackich, Teatr Problemu i Aktora chce podejmować zagadnienia ściśle korespondujące, lub też bezpośrednio się odnoszące do moralnych, politycznych i ideowych niepokojów, jakie niesie współczesność. Na pierwszy ogień pójdzie „Sawonarola i jego przyjaciele”, jugosłowiańskiego autora I. Christića; premiera spektaklu odbędzie się najprawdopodobniej w końcu marca, w Międzynarodowym Dniu Teatru. W dalszych planach są — „Chmury” Arystofanesa, „Ryszard III” Szekspira, „Faust” Marlowe’a, „Matka Joanna od Aniołów” Iwaszkiewicza, „Czarodziejska góra” T. Manna, „Kraska” Dürrenmatta i „Klatka” J. Kwiatkowskiego.

Jak widać z propozycji repertuarowych, tę grupę tworzą interesujący problemy z pogranicza antropologii i socjologii, zagadnienia dotyczące miejsca jednostki w społeczeństwie, sprawy władzy, postaw ludzkich.

Nowy zespół, niejako „awansem”, zyskał dużą przychylność władz kulturalnych, które wygospodarowały dotację, a także środowiska plastyczne, które udostępniło swój klub dla prób i spektakli. Praca członków zespołu będzie w dużej mierze niosła charakter społeczny. (Kat.)

Cuda kwiatowe z Holandii ozdobią łódzkie zieleńce

Do Łódzkiego Przedsiębiorstwa Ogrodniczego nadeszła ostatnio oczekiwana od dawna przesyłka z Holandii. Zawiera ona 80 próbek oryginalnych nasion roślin kwiatowych. Na prospektach dołączonych do próbek znajdują się piękne kolorowe zdjęcia zaoferowanych kwiatów. Inż. Kotkowski z LPO powiedział nam, że są to prawdziwe cuda. Od wczoraj nasiona są wysiewane w szklarniach, aby przygotować je do sadzenia wiosną na rabatach i kwietnikach.

śleć procent „kwiatnych polaci” naszego miasta zajmą rewelacyjne nabytki z Holandii. (Kas.)

Również w pełnym toku jest produkcja roślin krajowych. Przygotowuje się ich na sezon wiosenno-letni, a także na jesienne 2 miliony sztuk. Ozdobią nasze zieleńce, w parkach, pasażach i przy ulicach o powierzchni 11 tys. m kw. Dzie-

Łódzki „Las”

Dziczyna na eksport i do sklepów • Hodowla bażantów

W tych dniach Przedsiębiorstwo „Las” w Łodzi przekazało ze swej hodowli na eksport 2.500 skór norek i 1.700 skór lisich. Z 4.300 zajęcy odłowionych żywcem większość naturalnie przeznaczono również na eksport. Ogromne zapotrzebowanie zagranicą na żywe kuropatwy niestety trudno zaspokoić. Dotychczas odłowiono ich dopiero 1.500. „Las” kupił od myśliwych ponad 100 tys. kg dziczyzny — jeleni, danieli, samy, dzików, zajęcy oraz i sosy. Większość tego mięsa także przeznaczono na eksport. Ponadto wysłano 14.700 sztuk upolowanych kuropat, bażantów i drószek kaczek, a 4 tys. zostało na potrzeby naszego rynku.

piero 700 ptaków a przychówek ubiegłoroczny wyniósł 2 tys. sztuk. Pod koniec 5-letki planuje się uzyskanie już od 15-20 tys. bażantów rocznie. (K.)

Przedsiębiorstwo „Las” planuje znaczną rozbudowę hodowli bażantów w Porzeczycach i Kacach Wąlechnowskich. W sumie stado zarodowe liczy do-

Młodzi „tramwajarze” współpracują...

Od dłuższego już czasu koło ZMS przy Oddziale Eksploatacji Autobusowej nr 1 MPK (ul. Kraszewskiego 7/9) nawiązało kontakty z podobnymi kołami ZMS w sąsiednich miastach — w Lublinie. W czasie wczorajszego wyjazdu delegacji młodzieży — konduktorów i kierowców wymienia się doświadczenia z pracy na liniach autobusowych. Na wzór Krakowa i Lublina od 1 lutego br. jeden z łódzkich autobusów będzie obsługiwany przez brygadę młodzieżową ZMS. Jak nas poinformował przewodniczący koła ZMS — Stanisław Kraska, w tym roku zostaną nawiązane kontakty również z Gdynią i Poznaniem, gdzie także łódzcy ZMS-owcy z sąsiednich autobusów nr 1 będą mieli okazję zapoznać się z pracą tamtejszych zajezdni i niektóre doświadczenia wprowadzić w Łodzi. (J. Kr.)

Nowe podcienia

Kosztem pół miliona złotych wybudowane będą w bieżącym roku nowe — trzecie już na tym skrzyżowaniu — podcienie przy zbiegu ul. Obronców Stalingradu — Zachodnią. Również przewiduje się przekazanie do użytku podcienia przy ul. Kopcińskiego 42/48. Tu nakłady na ten cel wyniosą 350 tys. zł. (J. Kr.)

Łódzkie gospodarstwo ma:

- 1100 koni • 65 tys. kur • 1700 owiec

drobiu do 65 tys. sztuk. Nieco mniej będzie koni — 1.100, które zostaną zastąpione przez traktory. Gospodarstwa indywidualne, kółka rolnicze i spółdzielnie produkcyjne będą posiadać ich 105 czyli o 10 więcej niż obecnie. (J. Kr.)

CO? GDZIE? KIEDY?

(USA) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
WISLA — „Trzecia część nocy” od lat 18 (ool.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WŁOKNIARZ — „Trzy kroki w szaleństwo” od lat 18 (wl.) godz. 9.30, 12, 14.30, 17 (wyzwolenie) cz. III „Kierunek głównego uderzenia” (radz.) godz. 19.30
WOLNOŚĆ — „Viva Tepepa” od lat 16 (wl.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ZACHĘTA — „Czyż nie dobija się koni” (USA) od lat 16 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
STYLOWY — Tylko dla kin studyjnych „Trad” od lat 16 (pol.) godz. 16, 18, 20
STUDIO — Tylko dla kin studyjnych „Moja siostra, moja miłość” od lat 18 (szwedzki) godz. 17.15, 19.30
TATRY — Pożegnanie z tytułem: „Bitwa o Algier” od lat 16 (wl.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
CZAJKA — „Romeo i Julia” (ang.) od lat 16 godz. 16.30, 19
DKM — „Walka o Rzym” (wl.) od lat 14 godz. 15.30, 19
ENERGETYK — nieczynne
KOLEJARZ — nieczynne
LDK — „Nie można żyć we troje” (ang.) od lat 18 godz. 15, 17.15, 19.45
ADRIA — „Nie pije, nie pali, nie podrywa, ale...” od lat 15 (fr.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
GDYNIA — „I znów skacze przez kałuże” od lat 11 (czesko-słowacki) godz. 10, 12.15, 14.30, „Pawana dla zmeżanego” od lat 16 (jap.) godz. 17, 19.30
HALKA — „Prom” od lat 11 (pol.) godz. 16, „Kobieta kot-

(jap.) od lat 16 godz. 17.45, 20
1 MAJA — „Kłopotliwy gość” od lat 11 (pol.) godz. 16, 18, 20
MŁODA GWARDIA — „Kłaska atamana” od lat 14 (radz.) godz. 10, 12.45, 15.30, „To także Włosi” od lat 16 (wl.) g. 13.30, 20.15
MUZA — „Siedem dziewcząt kaprala Zbrujewa” od lat 14 (radz.) g. 15.30, 17.45, „Przywilej” od lat 16 (ang.) g. 20
OKA — „Unkas — ostatni Mukanin” (rum.) od lat 11, g. 12.30 15 Heatrice Cener od lat 18 (wl.) godz. 10, 17.30, 20
POLESIE — „Świat się śmieje” (radz.) od lat 12 godz. 17, „Wahado” (USA) od lat 13 godz. 19
POPULARNE — „Jankes” (szwedzki) od lat 16 godz. 16.30, 18.45
PRZEDWIOSNIE — „Quelmada” (wl.) od lat 16 godz. 11, 14, 17, 19.30
POKÓJ — „Lekarz Kasy Chorych” od lat 16 (wl.) godz. 16, 18, 20
PIONIER — „Motodrama” od lat 11 (pol.) godz. 16, 18, 20
REKORD — „Człowiek w pięknych kravacie” od lat 16 (fr.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ROMA — „Nowa misja korsarza” (franc.-hiszp.) od lat 11 godz. 16, 18, 20
SOJUSZ — „Winnetou wśród sepów” od lat 11 (jug.-NRF) godz. 17, 19.15
STOKI — „Król Lir” od lat 16 (radz.) godz. 16, 18.45
SWIT — „Popierajcie swego szeryfa” od lat 11 (USA) g. 10, 13.30, 15, „Z zimną krwią” od lat 18 (USA) godz. 17.30, 20

- DYŻURY APTEK: Tuwima 59, Rzgowska 147, Piotrkowska 307, Limanowskiego 37, Zielona 28, Pl. Wolności 2, Obr. Stalingradu 15.
DYŻURY SZPITALI: I Klinika Pol. Gln. AM — ul. Curie-Skłodowskiej 15 — dzelnic Górna
II Klinika Pol. Gln. AM — ul. Sterlinga 13 — z dzelnic Śródmieście poradnie „K” ul. Nowotki 80 i Kopcińskiego 32
Klinika WAM — ul. ornafskiej 37 — dzelnic Polesie oraz z dzelnic Śródmieście poradnie „K” ul. Piotrkowska 107 i Piotrkowska 268
Szpital im. H. Wolf — ul. Łaziewnicka 34/36 — dzelnic Bałuty
Szpital im. H. Jordana — ul. Prąwudnicza 7/9 — dzelnic Widzew
Chirurgia podniebna — Szpital im. Pasteura (Wigury 19)
Chirurgia górnoluzowa — Szpital im. Pasteura (Wigury 19)
Chirurgia górnoluzowa — Szpital im. Radziwiłłowskiego (Drewnowska 75)
Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatry (Sporna 36/50)
Chirurgia szeregowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
NOCNA POMOC LEKARSKA: Nocna pomoc lekarska stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66



- WAŻNE TELEFONY: Informacja telefoniczna 03, Straż Pożarna 08, 666-41, 595-55, 499-90, 237-77, Pogotowie Ratunkowe 03, Pogotowie MO 07.
TEATRY: WIELKI — nieczynny, POWSZECHNY — godz. 19.15 „Królewskie polowanie na słońce”, NOWY — godz. 19.15 „Idiota”, MAŁA SALA — godz. 20 „Urodziny”, JARACZA — godz. 19 „Molier”.
TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Po górach, po chmurach”, OPERETKA — godz. 19 „Ach, Nicole” (od lat 18), ARLEKIN — nieczynny, PINOKIO — godz. 17.30 „Królewski statek”, MAŁA SCENA — godz. 20.10 „Oskarżyciel publiczny”.
MUZEA: SZTUKI (ul. Wępczowskiego 36) godz. 11-19, HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 9-16, HISTORIA WŁOKNIARCTWA (Piotrkowska 282) godz. 10-17, ARCHEOLOGICZNE I ENOGRAFIK (Pl. Wolności 14) godz. 12-18, EWOLUCJONIZMU (Park Sienkiewicza) godz. 10-17.
ŁÓDZKIE ZOO: czynne w godz. 9-15.30 (kasa czynna do godz. 15).
KINA: BAŁTYK — nieczynne, LUTNIA — „Bullitt” (USA) od lat 16 godz. 11, 13.15, 15.30, 17.45, 20, POLONIA — „Bullitt” od lat 16

ZAKŁAD SZKOLENIA ZAWODOWEGO W ŁODZI
PRZYJMUJE ZAPISY NA ROCZNE I PÓLROCZNE KURSY KROJU I SZYCIA

ORAZ kursy kwalifikacyjne, przygotowujące do egzaminu na tytuł robotnika wykwalifikowanego — czeladnika i mistrza w różnych zawodach: Zapisy przyjmują ośrodki:

ŁÓDŹ, ul. Łakowa 4, tel. 289-05,
BELCHATÓW, Pl. Wolności 19 — Cech Rzemiosł Różnych
GŁOWNO, ul. Zgierska 17a, tel. 288
KUTNO, ul. Narutowicza 3 — Cech Rzemiosł Różnych, lub ul. Oporowska 9 — Technikum Mechaniczne
ŁĘCZYCA, ul. Waryńskiego 24 lub 25, tel. 20-45
ŁOWICZ, ul. Żabia 8 — Liga Obrony Kraju, tel. 723
LASK, ul. Kościuszki 22 — Cech Rzemiosł Różnych, tel. 31
PIOTRKÓW TRYB., ul. Garbarska 10, tel. 20-74 lub Plac Trybunalski 7, tel. 22-76
PABIANICE, ul. Armii Czerwonej 8, tel. 35-53
PAJĘCZNO, ul. Majorat 19, tel. 192
RADOMSKO, ul. Bugaj 4, tel. 42-09
SIERADZ, ul. Ryerska 4, Szkoła Podstawowa, tel. 470 lub ul. Polna 6 — Cech Rzemiosł Różnych, tel. 85-30
RAWA MAZOWIECKA, ul. Krakowska 6 — Cech Rzemiosł Różnych
SKIERNIEWICE, ul. Rawska 33
TOMASZÓW MAZ., ul. Warszawska 11, tel. 25-58
WIELUŃ, ul. Traugutta 38, Szkoła Podstawowa, tel. 22-75
WIERUSZÓW, ul. Warszawska 42 — Cech Rzemiosł Różnych, tel. 106
ZDUŃSKA WOLA, ul. Świerczewskiego 10 — Technikum Mechaniczne, tel. 81-47
KOLUSZKI, świetlica kolejowa Zw. Zaw. Kolejarzy
ZGIERZ, ul. 1 Maja 63, tel. 162-073.

„WARTBURGA 335 do DWA pokoje, kuchnię Lux, przebieg 46.000 — sprzedam. Dr. Janusz Wiewiórowski, Koniec-pól K/Żęstochowy, tel. 39

GARAŻ do wynajęcia (Radiostacja). — Oferty „632” Prasa, Piotrkowska 96

ODDAM w użytkowanie przedsiębiorstwu państwowemu dom o 10 pomieszczeniach, w miejscowości podgórskiej, w okolicy Jordanowa, w zamian za pomoc w wykończeniu. Oferty „70355” „Prasa” Kraków, Wiślna 2 594 k

SAMOTNEMU odstąpię pokój na Teofilowie. Oferty „434” Prasa, Piotrkowska 96

3 POKOJE zamienię na mniejsze 632-67 760 g

DWIE panienki przyjmę na mieszkanie. Al. 1 Maja 37, m. 20 B

GRUDZIĄD „M-4” dwu pokojowe, zamienię na podobne w Łodzi. Oferty „726” Prasa, Piotrkowska 96

DOMEK jednorodzinny zamienię na 3 pokoje w blokach. Tel. 443-54

2 POKOJE, kuchnię — bloki (blisko Srebrzyńskiej), zamienię na pokój z kuchnią, wysoki, wyłącznie rejon: Piotrkowska, Żeromskiego, Mickiewicza, Andrzeja. Oferty „709” Prasa, Piotrkowska 96

M-4 (dwpokojowe) spółdzielcze — Pojezierska 1 pokój oddzielnie, III p. — centrum, wygodny (30 m kw.) zamienię na M-5 trzypokojowe, nowe. Tel. 301-62, po 15.30 640 k

POKOJU samodzielnego z wygodami, bądź mieszkania — poszukuje magister prawa na poważnym stanowisku. Telefon 883-07. Oferty „688” Prasa, Piotrkowska 96

MIESZKANIE — bloki 45 m kw., zamienię na większe — nowe budowlane — ewent. spółdzielcze. Tel. 858-08

PRZYJMĘ kobietę na mieszkanie. Dąbrowa, Ejsmondka 13 674 k

POKÓJ, kuchnię — bloki, zamienię na 2 pokoje, kuchnię — bloki. Oferty „643” Prasa, Piotrkowska 96

MAGAZYNIERÓW, kierownika działu organizacji z wykształceniem wyższym ekonomistycznym lub technicznym i minimum 5-letnią praktyką na zajmowanym stanowisku, techników mechaników z praktyką w służbach inwestycyjnych, tokarzy, wycieraczy, modelarzy, odlewników, pracowników niewykwalifikowanych do przyrządzenia, pracowników do strażnicy przemysłowej, robotników gospodarczych zatrudnionych w kombinacie „Pommar — Jotes” w Łodzi. Zgłoszenia przyjmują działy kadr przy ul. Włodzkiej 178 i Pałacowej (Zarzew) w godz. 9 — 12. 482-k

KULTURA I OKOLICE * KULTURA I OKOLICE

VII Ogólnopolski Festiwal Poezji

Amerykańscy filmowcy w PWSFTWiT



Wczoraj odwiedziła Państwowa Wyższa Szkoła Filmowa, Telewizyjna i Teatralna w Łodzi goszcząca w Polsce delegacja filmowców amerykańskich z reżyserem — Wallonem Grenem i znanym u nas z filmu „Barbarella” aktorem — Johnem Ph. Lawem.

Po krótkim spotkaniu ze studentami filmowcy amerykańscy obejrzeli godzinny zestaw etud studenckich, zwiedzili szkołę przy ul. Targowej, a następnie obejrzeli w Teatrze Rozmaitości dróbkę przedstawienia dyplomowego słuchaczy wydziału aktorskiego — „Trzy siostry” (Hosz.)

Goście interesowali się Łodzią jako centralnym ośrodkiem filmowym w kraju, a przede wszystkim szkołą filmową, jej strukturą i zasadami przyjmowania na studia cudzoziemców.

Na zdjęciu od prawej: prowadzący spotkanie ze studentami szkoły rektor doc. Jerzy Kotowski, John Ph. Law i Wallon Gren.

Foto — L. Olejniczak

Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi Wydział Kultury oraz Związek Literatów Polskich Oddział w Łodzi organizują w czasie IV Łódzkiej Wiosny Artystycznej, w dniach 22—24 maja 1972 roku, VII Ogólnopolski Festiwal Poezji.

Ogłasza się:

A — konkurs otwarty dla poetów po debiucie książkowym (samodzielny tom wierszy wydany w jednym z państwowych wydawnictw) — na nie publikowany utwór poetycki o tematyce dowolnej.

B — konkurs otwarty dla poetów przed debiutem książkowym, na nie publikowany utwór poetycki o tematyce dowolnej.

W konkursach mogą wziąć udział zarówno członkowie Związku Literatów Polskich jak i poeci nie zrzeszeni, debiutujący. Ilość utworów nadsyłanych przez jednego autora jest nieograniczona.

Utwory poetyckie winny być sporządzone w formie maszynopisu, w trzech egzemplarzach, zaopatrzone w godło autora z oznaczeniem konkursu „A” lub „B”. Nadsyłać je należy do Wydziału Kultury Prez. RN m. Łodzi, ul. Piotrkowska 104 w zamkniętej kopercie z dołączoną do niej w sposób trwały drugą kopertą zawierającą oprócz godła również imię i nazwisko autora oraz jego dokładny adres. Dla konkursu „A” obok nazwiska w zamkniętej kopercie należy podać tytuł samodzielnego tomu oraz nazwę wydawnictwa.

Termin nadsyłania utworów upływa 31 marca 1972 r. (decyduje data stempla pocztowego). Ogłoszenie wyników nastąpi 22 maja 1972 r.

Przewiduje się następujące nagrody: w konkursie „A” — jedna I nagroda w wysokości 5.000 zł, dwie II nagrody w wysokości 3.000 zł każda; trzy III nagrody w wysokości 2.000 zł każda; w konkursie „B” — jedna I nagroda w wysokości 3.000 zł, dwie II nagrody w wysokości 2.000 zł każda, trzy III nagrody w wysokości 1.000 zł każda. Organizatorzy zastrzegają dla Sądu Konkursowego prawo nieprzyznawania nagród, bądź dokonania innego ich podziału.

W ramach festiwalu nagrodzony zostanie najwybitniejszy tom wierszy wydany w okresie międzyfestiwalowym (maj 1971 — maj 1972) oraz wydany w tym czasie najwybitniejszy zbiór esejów traktujących o poezji. Za najwybitniejszy tom wierszy oraz za najwybitniejszy zbiór esejów przewidziane są nagrody po 10.000 zł każda, z tym, że może także nastąpić inny podział nagród.

W trzecim dniu festiwalu przewidziany jest także „turniej jednego wiersza”, w którym zostaną przyznane trzy nagrody w łącznej wysokości 3.000 zł.

Pochwała sztuki Wacława Kondka



Wacław Kondka to artysta nie tylko ualentowany i pracowity; bardzo liczne są również jego pasje twórcze. Interesuje go film, teatr kukielkowy, doskonale włada piórem, a jako plastyk posługuje się różnorodnym materiałem i techniką.

Znamy dobrze jego malarstwo na płótnie i na drzewie, rzeźby, kompozycje ceramiczne (siwaki) oraz znakomitą grafikę. Na każdym też dziele wyciska Kondka piętno własnej indywidualności. Maniera? Na pewno nie! To raczej własny styl, który wypracował na sobie, inspirowany przez osobliwą konwencję polskiej sztuki ludowej...

Idąc na wystawę jego prac, nigdy nie wiemy, co on nam na niej zaprezentuje, artysta lubi bowiem zaskakiwać niespodziankami.

Tym razem w Salonie Sztuki Współczesnej oglądamy wystawę jego litografii, składającej się ze 100 prac. Wprowadzając nas one w świat światła kondkowskich wizerunków, świat ciemnych Madonn, ludowych świętków, fantastycznych skrzatów, pokranych diabłów, czarodziejskich chat i młynów. Jest w tym wszystkim tęsknota za krajem fantazji, ale chyba nie ucieczka od życia, od ludzi. Kondka wraz z starą się znaleźć formę nawiązania do rzeczywistości — i to nie tylko w takich grafikach jak „Ballada o hucie „Florian” czy „Ballada o hucie „Kościusko”, obok których na swoim wychudzionym ramaku przejeżdża Don Kichot — smutny rycerz z La Mancha — (dla którego artysta ma wiele sentymentu), a ze starej wierszy śmieje się cudaczny diabełek, jeszcze dalej zaś smucą się czarne anioły. Albowiem wszystko kojarzy się tu ze sobą i nakładają na siebie bardzo osobliwie: bajka i rzeczywistość, tragedia i uśmiech, pogańska beztroška i głęboka filozoficzna zaduma.

Aprobowujemy nie tylko znakomite walory warsztatowe prac Kondka, ale i wierność artysty dla konwencji, którą uważa za najbliższą sobie. Nie kapituluje on przed nakiem przelotnej mody plastycznej, i chociaż obserwujemy dziś tendencje pomniejszania rangi sztuki przedstawiającej, Kondka z całą konsekwencją eksponuje w swoich dziełach własne anegdoty. Ma też te satysfakcje, że sztuka jego zdobyła szeroki krąg adresatów — że i tym razem przez Salon Sztuki Współczesnej przewija się mnóstwo gości. Z góry też zakładamy, że wielu z nich przyjdzie również na następną jego wystawę: trudno tylko przewidzieć, jaki rodzaj swej sztuki zaprezentuje nam wówczas Wacław Kondka, artysta ualentowany, ale i przekorny...

MIECZYSLAW JAGOSZEWSKI

MATEMATYKA, fizyka magister Niepokojczycki, tel. 533-20 5183 g

MATEMATYKA, fizyka korepetycje, magister Buryś, telefon 887-85

CHŁOPCÓW do nauki rzemiosła przyjmie. Wulkanizacja, Zwirki 5

TECHNIK — mechanik podejmie pracę jako uczeń w warsztacie samochodowym. Oferty „736” Prasa, Piotrkowska 96

DO nowego ogrodnictwa szkoleniowego przyjmie wspólnota. Oferty „675” Prasa, Piotrkowska 96

PZU Inspektorat Miejski w Łodzi unieważnia zgubione polisy od następstw nieszczęśliwych wypadków w pracy i w życiu prywatnym NW 68 od nr 164784 do nr 164806. Znalazcę prosimy o zwrot wymienionych polis do PZU, Al. Kościuszki 57, pok. 18 675 k

NOWOCZESNY krój damski, dziecięcy opanujesz szybko wynalazkiem Mechilskich, Nawrot 32

NAPRAWA lodówek mż. Wysocki, 586-55 4631 g

PRACOWNICY POSZUKIWANI

15 **PROJEKTANTÓW** i programistów systemów epd., 5 księgowych kosztowych i 2 finansistów, 2 inżynierów elektroników, kierownika sam. oddz. inwest. i wykonawstwa — wykształcenie wyższe budowlane, kierownika technicznego sam. oddz. inwest. i wykonawstwa — wykształcenie wyższe techniczne, st. księgowego, 2 mistrzów techn. mechaników lub techników budowlanych, kalkulatora — technika mechanika sam. oddz. inwest. i wykonawstwa — zatrudnia Łódzkie Zakłady Obuwia Gumowego „Stomil” w Łodzi, ul. Wersalska 47/75. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr i szkolenia w godz. 8 — 15 604-k

OGŁOSZENIA DROBNE

Dr Jadwiga ANFORO-MASZYNE rekawiczarke WICZ, weneryczne, skórne 16.30-19, Próchnicka 4

Dr ZIOMKOWSKI, skórne, weneryczne 16-19, Piotrkowska 59, prócz sobót 275 g

FILM — drukarnie, szablony, klisze tanio sprzedam. Oferty „826” Prasa, Piotrkowska 96

MATEMATYKA — uczniom, studentom, 297-57, mgr Pluskowski 384 g

JULIANÓW, 1/3 wilił 4 pokoje z wygodami, garaż, ogródek, I piętro, własne, wyłączone, zamienię na mniejsze spółdzielcze, własnościowe do II pietra lub sprzedam. Oferty „716” Prasa, Piotrkowska 96

PLAC 92 ary z drzewkami owocowymi, krzewami i 1/4 placu truskawek w pobliżu Aleksandrowskiej (blisko tramwaju), pole sprzedam. Wiadomość: Łódź, Rojna 26 B m. 9, bi. 253, po godz. 15.30 — Adamczyk 633 g

DZIAŁKĘ ogrodzoną posiadającą studnię oraz budynek gospodarczy — przyjmę w dzierżawę. Oferty „640” Prasa, Piotrkowska 96

PLAC w centrum nadający się pod budownictwo usługowe, handlowe sprzedam. Wiadomość Łódź, Jaracza 48 m. 35 644 g

GOSPODARSTWO 12 ha w tym 7 ha ziemi ornej sprzedam. Franciszek Kubiak, Pokrzywnica koło Piątku, Łęczyckie

KRYNICA Zdrój, sprzedam dom-willę własnościową, położoną w bardzo dobrym punkcie, o 15 pomieszczeniach w tym 8 pomieszczeń łącznie wolne. Oferty „665” Prasa, Piotrkowska 96

AUTOMATYCZNA waga osobową o szerokim ekranie i w dobrym stanie sprzedam. Oferty 70329 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2 593 k

MASZYNE overlock mało używaną — kupię. Felcja Świątkiewicz — Warszawa, Okopowa 25-a tel. 32-09-68 740-k

PIEC kąpielowy, pianino, dywan, gitare, buty narciarskie sprzedam. 573-11 od 17

ŁÓŻECZKO dziecięce — kupię. Tel. 821-11

RADIOODBIORNIK „Beet hoven” sprzedam. Tel. 421-08 712 g

MASZYNE dziewiarzą cwiplytową, uniwersalną, szwajcarską sprzedam. Tel. 502-49

PRZYJMĘ kobietę na mieszkanie. Dąbrowa, Ejsmondka 13 674 k

POKÓJ, kuchnię — bloki, zamienię na 2 pokoje, kuchnię — bloki. Oferty „643” Prasa, Piotrkowska 96

MAGAZYNIERÓW, kierownika działu organizacji z wykształceniem wyższym ekonomistycznym lub technicznym i minimum 5-letnią praktyką na zajmowanym stanowisku, techników mechaników z praktyką w służbach inwestycyjnych, tokarzy, wycieraczy, modelarzy, odlewników, pracowników niewykwalifikowanych do przyrządzenia, pracowników do strażnicy przemysłowej, robotników gospodarczych zatrudnionych w kombinacie „Pommar — Jotes” w Łodzi. Zgłoszenia przyjmują działy kadr przy ul. Włodzkiej 178 i Pałacowej (Zarzew) w godz. 9 — 12. 482-k

STACJE TECHNICZNEJ OBSŁUGI SAMOCHODÓW W ŁODZI

prowadzą sprzedaż po obniżonych cenach nowych, pełnej wartości użytkowej części samochodowych i motocyklowych.

STACJA OBSŁUGI nr 24 — al. Kościuszki 73 CZĘŚCI SAMOCHODÓW MAREK:

„Warszawa” obniżonych od 40 do 50 proc.
„Moskwicz” obniżonych od 50 do 60 proc.
„Skoda” 1000 MB obniżonych od 50 do 60 proc.
„Wolga” obniżonych od 50 do 60 proc.

STACJA OBSŁUGI nr 20 — ul. Wigury 7 CZĘŚCI SAMOCHODÓW MAREK:

„Syrena 101, 102, 103” obniżone od 50 do 70 proc.
„Warszawa” — obniżone od 25 do 50 proc.
„Wartburg” 312, starsze typy — obniżone od 40 do 70 proc.
„Trabant” 600, 801 — obniżone od 40 do 50 proc.

STACJA OBSŁUGI nr 50 — ul. Sienkiewicza 159 CZĘŚCI MOTOCYKLI NASTĘPUJĄCYCH MAREK:

„Velorex” typ 175, 250, 350, obniżone od 30 do 70 proc
„SHL” 175 i 150 — obniżone od 30 do 70 proc
„Jawa”, „Jz-56”, „Wiatka” — W 150, „Rys”, „Junak” M-10 i B-20, „Panonia 250” od 30 do 70 proc.

STACJA OBSŁUGI nr 13 Pabianice, ul. Żymierskiego 34 CZĘŚCI SAMOCHODÓW POJAZDÓW OSOBOWYCH I CIĘŻAROWYCH

„Star” 20, 25 — obniżone od 50 do 70 proc.
„Warszawa” — obniżone od 50 proc.
„Zuk” — obniżone od 50 proc.

Wykazy części znajdują się do wglądu na stacjach, gdzie można uzyskać również szczegółowe informacje o typach sprzedawanych części.

NA POLKACH KSIĘGARNI

EKONOMIKA

E. Michałski — Badania rynku w przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych. PWN 1971 r., str. 190, 28.

U KOGO ZGAŚNIE ŚWIATŁO

1. W dniu 30. I. br. w godz. od 6.30 do 17.00.
ulice: Pryncypalna od Rzgowskiej do Tuszyńskiej, Okrągowa od Rzgowskiej do Tuszyńskiej, Dachowa od Rzgowskiej do nr 19, Antenna od Rzgowskiej do nr 22, Rzgowska od Trębackiej do Studziennej, Wesola od Rzgowskiej do Tuszyńskiej, Śląska od Rzgowskiej do nr 38, Warneńczyka, Mazurska, Malczewskiego i Karpi.

2. W dniach od 30. I. do 29. II. br. w godz. j. w.
ulice: Opolska, Radziecka od Marmurowej do Zjazdowej, Budy, Herbowa, Łódzianka od Herbowej do Strykowskiej, Okólna od Łukaszczyńskiej do Opolskiej, Łukaszczyńska, Moskułki, wieś Wódka i Moskułki.

3. W dniach od 31. I. do 8. II. br. w godz. j. w.
ulice: Ksawerowska, Patriotyczna, Orłowska, Promowa, Rałowa, Wigerska, Masztowa, Oksywie, Zarzeźna i przyległe, Działowa, Goplany, Gieblinowa, Murawy i Łużycka.

Wyrazy głębokiego współczucia kol. WANDZIE ROSA z powodu śmierci

OJCA

składają:

RADA SPÓŁDZIELNI, ZARZĄD, KOLEŻANKI i KOLEDZY ze SP-NI „ORGANICA”

Kol. LESZKÓWI KUPCZEWSKIEMU wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają:

DYREKCJA, RADA MIEJSCOWA, ORAZ KOLEŻANKI i KOLEDZY ze ZJEDNOCZENIA PRZEM. TKANIN JEDWABNYCH i DEKORACYJNYCH W ŁODZI

Wszystko o dywanach

● Zwiększony import ● Dwie nowe fabryki ● Estetyka, walory użytkowe i... bhp.

(Informacja własna)

Dywany i chodniki w sklepach nie leżą. Zadnie przekroczenie norm zapasów nie grozi także ani jednej z 6 „dywanowych” fabryk. Kupujemy „od ręki”. W roku ubiegłym handel życzył sobie 7.300 tys. m kw. dywanów i chodników, a otrzymał, licząc już 800 tys. m kw. z importu, 7.090 tys. metrów. W roku bieżącym zwiększono więc import do 1.200 tys. m kw., niemniej nasze apetyty w dalszym ciągu wyprzedzają możliwości ich zaspokojenia. Sytuacja zmienia się w latach najbliższych. W II półroczu br. znacznie się modernizacja Fabryki Dywanów w Tomaszowie, która na razie ma nową halę tkalni, ale stare krosna. Podobny zabieg u nowocześniejszego czeka Śląskie Zakłady Pluszu i Dywanów w Kietrzcu. 14 krosien typu „aminster” (produkcujących prawdziwie piękne i nowoczesne dywany o puszystym

włosie i znakomitym wzornictwie) wzbogaci stan posiadania Fabryki Dywanów Smyrneńskich w Kowarach.

W sumie, w roku 1975, będziemy produkować już 7800 tys. m kw. dywanów i chodników. Tych najbardziej szlachetnych: węzłkowych — ręcznie wiązanych, wiltonów, welurów, aminsterów i tych popularnych: igłowych, bouclé — powszechnie zwanych sznurkowymi.

Prawdziwie rewolucyjne będą jednak lata 1976—77. Wtedy to bowiem zaowocują dwie największe inwestycje przemysłu dywanowego — odtworzony na Dąbrowie łódzkiej zakład im. T. Ajzena i poza Łodzią Fabryka Dywanów Igłowych. Pierwszy — utrzymując swą specjalizację — dostarczy 1,5 mln metrów kw. dywanów klasycznych (wiltony, welury), drugi — 3200 tys. m kw. nowoczesnych dywanów „przeszywanymi”. Już nie tylko gładkich, lub w najlepszym wypadku o wzorze dwukolorowego melanzu, ale barwnie drukowanych, „zakardowo „wyciskanych”, rozmaicie, podstrzyganych, co pozwoli na uzyskanie ciekawych wzorów i faktur.

W nowym zakładzie dywanów igłowych będą stosowane nowe surowce i nowe techniki wykończenia. Przemysł chemiczny obiecuje bowiem dostawy (br. próbne partie, 1975 r. 5 tys. ton) specjalnego stilonu teksturowanego, który dotychczas w niewielkich ilościach (br. —

240 ton) importujemy. Będzie można także dywany podklejać tzw. gumą wafłową lub spienionym lateksiem. Wtedy, na najbardziej nawet śmiałym parkiecie, nie będzie groziło nam niebezpieczeństwo „przejechania się” na własnym kobiercu.

Dzisiaj Radio i Telewizji

WTOREK, 25 STYCZNIA

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.05 „Zła godzina” — fragm. 10.25 Suita polskich kompozytorów. 10.30 „Energoelektronika”. 11.00 „Zofia Nałkowska”. 11.30 Historia „Trubadurów w piosence”.

Wyboru modelek czyli pięć szczęśliwych 13

Przez dwa dni ponad 900 osób — tłoczyło się w bardzo ładnej, ale stanowczo za małej do tych celów, kawiarni „Mody Polskiej” w Warszawie, gdzie odbywał się konkurs na modelki oraz tzw. prezenierów odzieży (bo, jak nam wyjaśniono, nie można mówić „modeli”).

Po dokładnym wzięciu wymiarów kandydatów i kandydatek, które to wymiary musiały odpowiadać bardzo rygorystycznym kryteriom — do finału zakwalifikowało się 30 pań i 25 panów.

Ostatecznie, po przejściu ogniowej próby chodzenia, 21 pań i 15 panów poproszono o zgłoszenie się do „Mody Polskiej”, która nawiąże z nimi odpowiednią współpracę.

Pytaliśmy niektóre kandydatki, ile się spodziewają zarabiać. Ciekawe, że na ogół zaniżały w swoich przewidywaniach stawki za występ, a zwały ogólną sumę miesięczną. Czyli — chyba — spodziewały się bardzo częstych pokazów.

Spośród zwyciężczyń 7 pań kończy studia, reszta jest po maturze, nie wszystkie z nich pracują. Nieco inaczej państwo — zwycięzcy: 3 po studiach wyższych, jeden robi doktorat, reszta jest na ostatnim roku studiów.

W czasie eliminacji stare przesady dały znać o sobie. Przy wręczaniu numerów — które powtarzały się co jakiś czas — nikt nie chciał brać trzynastek. Tymczasem aż pięć osób (2 panów i 3 panie) opatrzone tym numerem weszło do ścisłej czołówki!

Jury nie uwierzy aż... zmierzy



Nagroda dla łódzkich twórców

Film „Chemiczne środki ochrony roślin, a zdrowie”, wyprodukowany w WFO (scen. i reż. Tadeusz Kowalczyk, zdjęcia Ludwik Golec, redakcja Konrad Siwecki) otrzymał nagrodę przewodniczącego CRZZ jako najlepszy film instruktażowy z zakresu ochrony pracy.

Przełożył: TADEUSZ JAN DEHNEL

RENDEZ-VOUS ZE ŚMIERCIA

— Jest pani pewna, madame? — Tak... — przygryzła wargi. — Nie mogę słuchać takich zarzutów pod adresem mojej młodej szwagierki. My... My wszyscy wiemy, że to niemożliwe. Ginevra poruszyła się. Na jej twarzy zakwitł uśmiech — słodki, niewinny uśmiech bardzo młodej dziewczyny. — Niemożliwe! — powtórzyła Nadine. Poirot pochylił się w lekkim ukłonie. — Madame — powiedział. — Pani jest wyjątkowo inteligentna. — Inteligentna? Co pan chce przez to powiedzieć? — zapytała spokojnie. — Chcę powiedzieć, madame, że przez cały czas ma pani, jak to się mówi, głowę na karku. — Pochlebiam mi pan, doprawdy. — Bynajmniej, madame — zaprotestował detektyw. — Od początku ocenia pani sytuację chłodno i rozumnie. Na pozór utrzymywała pani poprawne stosunki ze świątką. Sądziła pani, że to najstosowniejsza metoda postępowania. Ale w istocie szacowała ją pani inaczej i potępiała. Jakiś czas temu uprzytomniła pani sobie zapewne, że pani mąż może być szczęśliwy tylko w jednym przypadku: jeżeli rozstał się z domem bez względu na prawdopodobieństwo późniejszej trudności życiowej i finansowej. Usiłowała pani wpływać na niego w tym kierunku podejmując nie lada ryzyko. Nie powiedziała się pani, madame, Lennox Boynton zdążył już utracić pragnienie wolności. Jestem przekonany, nawet

zapewne rozpocząć nowe życie, jako zależny tylko od siebie i wolny, prawdziwy mężczyzna. Nadine — zapatrzona wciąż w twarz detektywa — odpowiedziała spokojnie opanowanym tonem, — Sugeruję pan, że ja przyczyniłam się do śmierci pani Boynton. Nic mi pan nie dowiedzie. Tamtego wieczora zawiadomiłam świątkę o decyzji zerwania z mężem i niezwłocznie zesłałam pod markizę, gdzie byłam w towarzystwie Lennox do czasu, gdy znaleziono zwłoki. Poczuję się do winy w innym sensie. Wstrząs, jaki spowodowała rozmowa ze mną, mógł przyspieszyć tę śmierć, oczywiście jednak śmiertelnie naturalną. Do czasu sekcji zwłok nie uzyska pan niezbitego dowodu, lecz utrzymuję pan stanowczo, że pani Boynton została zabita rozmyślnie. W takim przypadku ja nie mogłabym być winna. Nie miałam sposobności.

— Dopiero co usłyszałem, że była pani pod markizą do czasu, gdy znaleziono zwłoki. To pani słowa, prawda? Jest to jedna z okoliczności, które najwięcej dają do myślenia. — W jakim sensie? — W moim rejestrze wydarzeń figuruje punkt dziesiąty: „O pół do siódmej, kiedy obiad był gotów, wyprawiono służącego po panią Boynton”. — Nic nie rozumiem! — wtrącił Raymond. — Ani ja — dorzuciła Carol. Poirot przeniósł wzrok z brata na siostrę i z powrotem. — Nie rozumieją państwo, co? Po panią Boynton poszedł służący. Służący! Przecież wszyscy państwo gorliwie posługiwali starszej pani. Miała ograniczoną swobodę ruchów, więc ktoś przyprowadzał ją zawsze do stołu, pomagał jej dzwignąć się z fotela. Do czego zmierzam? Kiedy obiad był gotów, jedne czy drugie z państwa powinno pójść po matkę. Takie postępowanie byłoby naturalne, ale nikt nie pośpieszył na usługi.

(70)

(Dalszy ciąg nastąpi)

11.44 Skrzynka poszukiwania rodzim. 11.49 Rodzice a dziecko. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Z krakowskiej fonoteki muzycznej. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Pieśni i tańce. 13.15 Rozrywkowe transkrypcje. 13.40 Więcej, lepiej, taniej. 14.00 Tropami ludzi i pieśni. 15.00 Wiad. 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 16.00 Wiad. 16.05 Opinie ludzi partii. 16.15 Miniatury skrzypcowe. 16.30 Popołudnie z młodzieżą. 16.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Kupid nie kupił, posłuchał warty. 19.30 Z wydawnictw „Opinion”. 19.35 Koncert życzeń. 20.00 Dziennik. 20.30 Muzyka ludowa. 20.45 Kronika sportowa. 21.00 Przegląd wydarzeń. 21.20 „Rytuał” — słuch. 21.50 Muzyka. 22.00 „Pojedynek”. 22.25 Kompozycji tygodnia B. Bartok. 23.00 II wyd. dziennika. 23.10 Przegląd i poglądy. 23.20 Ciekawostki „Polskich Nagrań”. 23.45 Kwadrans rosyjskich romanów — śpiewa M. Sliczenko. 24.00 Wiadomości.

PROGRAM II

9.30 Wiad. 9.35 Z życia Zw. Radz. 9.55 Królowa karnawału — śpiewa Karel Gott. 10.10 Muzyka. 10.25 Parnasik. 10.55 Z muzyki radz. 12.45 Z kraju i ze świata. 12.25 Kompozycji tygodnia — Bela Bartok. 12.40 (L) Komunikaty. 12.45 (L) Rep. pl. „Kultura nasza powszednia”. 13.05 (L) Z fonoteki melomana. 13.40 „Nieokreślony cel” — opow. 14.00 Wiad. 14.05 Jazz na polską nutę. 14.30 Sylwetki piosenkarzy. 14.45 Błękitna sztafeta. 15.00 Optymizm i piosenka. 15.20 T. Szelligowski — Poznański Chór Chłopięcy. 15.00 Wiad. 16.05 Z najnowszych nagrań. 16.20 Cyrk przebojów. 16.45 (L) Aktualności łódzkie. 17.00 (L) W rytmie walca. 17.25 (L) „Dwie strony medalu” — mag. 17.55 (L) Łódzcy soliste przed mikrofonem — pieśni Fr. Schuberta śpiewa Z. Krzywicki. 18.20 Widnokrąg. 19.00 Echa dnia. 19.15 Lekcja jęz. ang. 19.30 Magazyn literacko-muzyczny „Porządki na szafie”. 21.15 Z nagrań solistów. 21.30 Rep. literacki z NRD. 21.50 Melodie rozrywkowe. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.30 Wiad. sport. 22.33 Rep. Red. Spół. 22.40 Entuzjastom bluesa. 23.10 Międzynarodowa Trybuna Kompozytorów — Paryż 1971. 23.50 Wiad.

PROGRAM III

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Na rzeszowskiej antenie. 13.00 Broń człowieka — gawęda. 15.10 Album muzyki uniwersalnej. 15.30 Ekspresem przez świat. 15.35 Puncio i pszczałki. 15.50 Podwieczorek przy gramofonie. 16.15 Sopotkie sukcesy. 16.30 J. Haydn: Divertimento. 16.45 Nasz rok 72. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 Quodlibet. 17.30 „Jeźdźcy” — odc. 17.40 W kręgu jazzu. 18.05 Momenty muzyczne. 18.10 Analizy i syntezy. 18.30 Ekspresem przez świat. 18.35 Mój magnetofon. 19.00 Książka tygodnia — „Najdłuższy mój monolog”. 19.15 Autoportret. Kompozytora — A.I. Tansman. 19.45 Polityka dla wszystkich. 20.00 Nowe, nowe

i najnowsze. 20.40 Nie — Aspażja — gawęda. 20.50 Dziesiątka i twórcy — Henry Purcell. 21.30 Piosenki erotyki. 21.40 Na poboczu wielkiej polityki — fel. 21.50 W. A. Mozart — „Uprawdzenie z seraju”. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Cat Stevens. 22.15 „Ogniem i mieczem” — odc. pow. 22.45 Z nieznanych nagrań. 23.00 Swoje ulubione wiersze recytuje Zofia Sarettok. 23.05 Muzyka noca.

TELEWIZJA

PROGRAM I

9.55 Język polski dla klas II i III. 10.55 Dla klas IV i V. 11.15 „Ostatni po Bogu” — film fab. prod. pol. (W). 12.45 Przysposobienie rolnicze (z Krakowa). 13.55 Przysposobienie rolnicze (z Krakowa). 15.20 Politechnika TV — Matematyka rok I — Wklesłość i wypukłość krzywej (Wrocław). 15.55 Politechnika TV — Matematyka rok I — Asymptoty ukośne (Wrocław). 16.30 Dziennik (W). 16.40 Wiadomości dnia (L). 17.00 Podróżę po ekranie (Poznań). 17.40 TV Ekran Młodych (W). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik (W). 20.05 XXX program „Słuchamy i patrzymy” IV z cyklu: „Muzyka polskiego baroku” (z Katowic). 21.05 „Ostatni po Bogu” — film fab. prod. polskiej (W). 22.35 Dziennik (W). 22.55 Politechnika TV — Matematyka rok I (powt. z Wrocławia). 23.30 Politechnika TV — Matematyka rok I (powt. z Wrocławia).

PROGRAM II

17.25 „Psychologia służby” — program z cyklu: „Militaria, obronność, nowoczesność” (W). 17.55 Z bliska i z daleka — magazyn kulturalny. 18.25 „Promieniotwórczość” (ze świata fizyki). 18.45 En français (12) — lekcja języka franc. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Cyklon nad Bengalem” — Telewizyjny Atlas Świata. 20.35 Nowi Singers i Marianna Wróblewska — program muzyczny. Scenariusz, reżyseria, realizacja TV — Andrzej Wasylewski. 21.05 24 godziny. 21.15 Russkij jazyk po TV — lekcja języka rosyjskiego (powt.). 21.45 Słowniczek. 21.55 Kino Wersjii Oryginalnej „Les derniers hivers” — film prod. franc.

W dniu 23 stycznia 1972 roku opatrzony świętymi sakramentami zmarł człowiek dobrego serca, najdroższy Mąż, Ojciec i Dziadziuś, przeżywszy lat 70 S. + P.

STANISŁAW KOBIELA
długoletni pracownik MPK — emeryt
Pogrzeb odbędzie się z domu żałobcy przy ul. Śląskiej 59a w dniu 25 stycznia 1972 r. o godz. 15 na cmentarzu św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej, o czym zawiadamiamy pogrążeni w głębokim smutku
ZONA, CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIEC I WNUCZETA

W dniu 21 stycznia 1972 roku zmarł po długich cierpieniach, przeżywszy lat 62

S. + P.
WŁADYSŁAW BARANOWSKI

Pogrzeb odbędzie się 25 stycznia br. o godz. 15 na cmentarzu na Radogoszczu, o czym zawiadamiamy pogrążeni w głębokim żalu
ZONA, CÓRKA, ZIEC, WNUCZKI I POZOSTAŁA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 stycznia 1972 roku zmarł nasz najukochańszy Ojciec i Teść

S. + P.
BOLESŁAW ARABSKI

Dnia 28 stycznia br. o godz. 14.30 odprawiona będzie msza św. w kościele św. Wojciecha na Chojnach, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej

W dniu 23 stycznia 1972 roku, przeżywszy lat 69, odeszła od nas na zawsze nasza najlepsza przyjaciółka

S. + P.
JÓZEFA HOFMAN z domu SULWIŃSKA

Msza żałobna i pogrzeb odbędzie się w środę, 26 stycznia br. o godz. 14.30 na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej.
MĄŻ, DZIECI, WNUKI I POZOSTAŁA RODZINA

W dniu 23 stycznia 1972 roku zmarł, przeżywszy lat 88, nasz ukochany Mąż, Ojciec, Dziadek i Brat

S. + P.
MIECZYŚLAW BORWAŃSKI

były więzień obozów koncentracyjnych, długoletni naczelnik Ochotniczej Straży Pożarnej w Kuluszkach, odznaczony Złotym, Srebrnym i Brązowym Krzyżem Zasługi, Złotym, Srebrnym i Brązowym Medalem za Zasługi dla Polarnictwa, Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego, Medalem za Zasługi dla Obronności Kraju i innymi odznaczeniami.
Pogrzeb odbędzie się 25 stycznia br. o godz. 15 z domu żałoby w Kuluszkach, przy ul. 9 Maja 33 na miejscowym cmentarzu. O smutnym tym obrzędzie zawiadamiamy pogrążeni w głębokim smutku
ZONA, CÓRKA, ZIEC, WNUCZETA, SIOSTRA, BRAT I POZOSTAŁA RODZINA

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL”, Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny. II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 341-10, dział społeczny 621-60, dział listów i interwencji 303-04 (rekwizytów nie zamawiajmy, nie zwraca), kulturalny 223-05, „Panorama” i fotoreporterzy 378-97. Dział ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Kolportaż i numeranta: Przedś. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch” — Łódź, Kopernika 53, centrala 281-20. Cena prenumeraty rocznie 156 zł, półrocznie 78 zł, kwartalnie 39 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu”. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”, Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu” i poczty.